

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA W POWIATACH ZAWIERCIAŃSKIM I MYSZKOWSKIM

**Raport z badań organizacji pozarządowych
w roku 2011**

Remigiusz Okraska

Współpraca: Joanna Walczak, Paulina Markiewicz



Zawiercie 2011

Wydawca:
Centrum Inicjatyw Lokalnych
ul. Wierzbowa 16/18
42-400 Zawiercie
Biuro: ul. Senatorska 14, Zawiercie
tel. /032/ 67 02 014
cil@cil.org.pl
www.cil.org.pl

Jesteśmy Organizacją Pożytku Publicznego
Przeznacz nam 1% podatku
KRS 0000 215 720



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Spis treści:

I.	Wstęp.....	4
II.	Opis zakresu badań.....	6
III.	Badania ilościowe i ich analiza.....	7
IV.	Badania jakościowe.....	22
V.	Wnioski.....	32
VI.	Wykaz organizacji.....	35

I. Wstęp

Niniejszy raport prezentuje i omawia wyniki badań przeprowadzonych wśród organizacji pozarządowych (NGO) powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego w I połowie roku 2011. Badania zostały zrealizowane przez zawierciańskie Centrum Inicjatyw Lokalnych (CIL) w ramach projektu „Zawierciański Inkubator Organizacji Pozarządowych”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zawierciański Inkubator działa od 1 stycznia 2011 r. Inicjatywa ta skierowana jest do NGO z terenu powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. Jej celem jest poprawa funkcjonowania i podniesienie potencjału organizacji działających na tym obszarze. Inkubator świadczy organizacjom pozarządowym bezpłatne doradztwo oraz usługi techniczne i księgowo, wspiera także osoby zainteresowane powołaniem nowych inicjatyw społecznych.

Jednym z elementów działań Inkubatora jest analiza kondycji organizacji pozarządowych w obu powiatach. Aby wsparcie świadczone przez Inkubator było skuteczne, konieczne jest rozpoznanie rzeczywistych potrzeb sektora pozarządowego na tym obszarze. Dlatego też w ramach prowadzenia Inkubatora zaplanowano profesjonalne badania socjologiczne, mające pomóc lepiej poznać lokalny „trzeci sektor” – jego potencjał, kondycję i możliwości rozwoju. Przewidziano dwukrotne badania – wstępne (zrealizowano je w I kwartale 2011 r.) oraz końcowe (zostaną one przeprowadzone w II półroczu 2012 r.). Każdemu z nich towarzyszyć ma stosowny raport, przedstawiający i analizujący zgromadzoną wiedzę. Niniejszy raport stanowi omówienie badań wstępnych, natomiast podsumowaniem badań końcowych i zarazem całego projektu będzie publikacja, która powstanie jesienią roku 2012.

Prowadzone badania mają w dużej mierze charakter prekursorski. W powiatach zawierciańskim i myszkowskim nie prowadzono dotychczas profesjonalnych analiz sektora NGO. Jedyną tego rodzaju inicjatywą były do tej pory badania przeprowadzone również przez Centrum Inicjatyw Lokalnych w roku 2008. Ich wyniki omówiono w publikacji „Informator – organizacje pozarządowe w powiecie zawierciańskim 2008” (CIL, Zawiercie 2008). Po pierwsze jednak, ówczesne badania odnosiły się jedynie do terenu powiatu zawierciańskiego (nie obejmowały pow. myszkowskiego). Po drugie – na rozesłaną wtedy, stosunkowo krótką ankietę odpowiedziało zaledwie 19 organizacji. Po trzecie wreszcie, od tamtej pory minęły 3 lata, co stanowi okres dość długi w kontekście dynamicznie zachodzących przeobrażeń. Mamy tu na myśli m.in. znaczny wzrost funduszy przeznaczanych dla sektora pozarządowego ze środków krajowych i zagranicznych (w tym głównie z Unii Europejskiej); scedowanie na organizacje pozarządowe szeregu zadań dotychczas zarezerwowanych dla sektora publicznego; spopularyzowanie „trzeciego sektora” poprzez kampanie promocyjne przekazywania 1% podatku dla organizacji pożytku publicznego.

Takie procesy i zjawiska wpływają nie tylko na dynamikę powstawania i działań organizacji pozarządowych, lecz także na ich znaczenie społeczne. Inicjatywy obywatelskie stają się coraz bardziej istotnym aktorem życia publicznego, którego rola i przedsięwzięcia muszą być uwzględniane przez inne podmioty. Wiedza o organizacjach pozarządowych jest zatem ważna nie tylko dla nich samych, lecz również dla ogółu społeczeństwa i jego przedstawicieli. Nic dziwnego zatem, że projekt „Zawierciański Inkubator Organizacji Pozarządowych” zyskał partnera w postaci Starostwa Powiatowego w Zawierciu.

Analiza lokalnego sektora NGO jest ważna również z powodu obserwowanych niezbyt korzystnych tendencji. Powiat zawierciański zamieszkuje 123 tys. osób. Zgodnie z danymi Starostwa Powiatowego, siedzibę na tym terenie mają 234 stowarzyszenia i fundacje. Wedle statystyk ogólnopolskich, które nie uwzględniają niektórych form stowarzyszania się, np. Ochotniczych Straży Pożarnych, w powiecie zawierciańskim na 10 tys. osób przypada jedynie 10 organizacji, natomiast w woj. śląskim wskaźnik ten wynosi 12,6 organizacji, zaś średnia dla Polski to aż 16 organizacji. Z kolei zgodnie z bazą organizacji pożytku publicznego (OPP), prowadzoną przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, spośród 7357 OPP zaledwie 11 ma siedzibę w powiecie zawierciańskim. Wskaźnik liczby tych organizacji na 10 tys. mieszkańców w powiecie zawierciańskim wynosi 0,91 i jest ponad dwa razy niższy niż średnia ogólnopolska (1,93).

Nieco lepiej wygląda sytuacja w powiecie myszkowskim. Na terenie tego powiatu, zamieszkanego przez ok. 72 tys. osób, zgodnie z ewidencją portalu ngo.pl siedzibę posiada 167 stowarzyszeń oraz 4 fundacje. Tutaj wskaźnik liczby organizacji na 10 tys. mieszkańców jest wyższy niż w sąsiednim powiecie, bowiem wynosi 16, czyli tyle, ile średnia ogólnopolska. Aż 56 spośród stowarzyszeń to jednak Ochotnicze Straże Pożarne, natomiast 49 to stowarzyszenia kultury fizycznej i sportu oraz kluby sportowe. Natomiast od ogólnopolskiej średniej odbiega in minus inny wskaźnik: zgodnie ze wspomnianą ministerialną bazą organizacji pożytku publicznego, na terenie pow. myszkowskiego znajduje się jedynie 9 podmiotów o statusie OPP. Daje to na 10 tys. mieszkańców wskaźnik 1,25, przy średniej dla Polski 1,9%.

Jak wynika ze wspomnianych badań przeprowadzonych przez CIL w roku 2008, większość lokalnych organizacji wskazała na niskie przychody (do 10 tys. zł rocznie) lub wręcz ich brak. Również większość z nich nie zatrudniała pracowników etatowych, co w oczywisty sposób skutkowało ograniczonym zakresem działań i możliwości rozwoju. Większość organizacji wskazała też, że największą trudność sprawia im zdobywanie funduszy i sprzętu oraz pozyskiwanie środków zewnętrznych. Niski był również poziom zaangażowania wolontariuszy w ich aktywność, nienajlepiej wyglądała także sytuacja lokalowa – znaczna część organizacji miała siedziby w prywatnych mieszkaniach założycieli/liderów/działaczy.

Wszystko to wskazywało na istotne problemy w funkcjonowaniu organizacji pozarządowych na terenie powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. Badania z roku 2011 miały na celu m.in. rozpoznanie, czy sytuacja w tym względzie zmienia się na lepsze, choć niemożliwe było proste porównanie, gdyż obecna liczba organizacji poddanych analizie jest znacznie większa niż wówczas. Aby rzetelnie zdiagnozować kondycję i przyczyny niedostatecznego rozwoju sektora NGO na tym obszarze, konieczne były wspomniane badania, których pomysł zyskał uznanie grantodawcy – Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. W niniejszym raporcie prezentujemy wyniki i wnioski z przeprowadzonych badań wstępnych.

II. Opis zakresu badań

Badania zrealizowane w ramach „Zawierciańskiego Inkubatora Organizacji Pozarządowych” dotyczyły w sumie 100 podmiotów z powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. Liczba 100 organizacji została założona na etapie tworzenia zarysu badań. Zespół przygotowujący projekt uznał, że dopiero objęcie badaniami takiej liczby organizacji pozwoli stworzyć stosunkowo pełny obraz kondycji organizacji pozarządowych.

Zbiór ten obejmuje organizacje pozarządowe zarejestrowane na terenie obu powiatów (ewentualnie lokalne oddziały organizacji zarejestrowanych poza tym obszarem). Mają one zróżnicowaną formułę organizacyjną i zakres działań – znajdziemy wśród nich m.in. stowarzyszenia, fundacje, Ochotnicze Straże Pożarne, kluby sportowe, inicjatywy harcerskie, organizacje zawodowe, podmioty stricte lokalne czy zadaniowe (działające na rzecz określonej miejscowości czy rozwiązania konkretnego problemu), całkowicie niezależne lub afiliowane przy różnych placówkach (np. szkołach), hobbystyczne czy branżowe, lokalne oddziały organizacji ogólnopolskich (niewidomi, wędkarze) czy inicjatywy, dla których powiaty zawierciański i myszkowski stanowią tylko część szerszego, choć wyodrębnionego terytorium działań (np. Jura Krakowsko-Częstochowska). Dokładny spis wszystkich organizacji, które wzięły udział w badaniach, zamieszczamy w końcowej części publikacji.

Wszystkie wytypowane 100 inicjatyw objęto badaniem ankietowym. Dodatkowo 30 spośród nich objęto badaniem w postaci standaryzowanego wywiadu tematycznego, pozwalającego uzyskać szerszą i pogłębioną wiedzę o rozmaitych aspektach działalności tych inicjatyw. Badania oparto na profesjonalnej metodologii socjologicznej i narzędziach badawczych – dla badań ilościowych był to kwestionariusz ankiety, dla badań jakościowych natomiast scenariusz wywiadu oraz matryca kodowa wraz z kluczem kodowym.

Badania są realizowane dwustopniowo we wspomnianych terminach – celem takiego zabiegu jest uchwycenie zmian w czasie i prześledzenie przeobrażeń zachodzących w działaniach organizacji zarówno wskutek wsparcia ich przez Inkubator, jak i z powodu czynników zewnętrznych. Analiza dynamiki i trendów zmian aktywności organizacji pozarządowych z terenu obu powiatów pozwoli lepiej zdiagnozować problemy NGO oraz wskazać czynniki, które mają największy wpływ na działania i ich efektywność.

Prowadzone badania skoncentrowały się na następujących aspektach:

- zakres działalności (poziom aktywności i obszary, zasięg działań)
- rodzaje usług (przeważające typy aktywności)
- finanse (budżet) oraz pozyskiwanie środków na działalność
- członkostwo/pracownicy
- zaplecze sprzętowe/biurowe
- współpraca instytucjonalna (z samorządem, przedsiębiorcami, innymi organizacjami itp.)
- wsparcie zewnętrzne (jego poziom/wysokość, obszary i dziedziny wsparcia, zasady i częstotliwość wsparcia, od kogo pochodzi)
- potrzeby, m.in. szkoleniowe/doradcze/inne
- trudności/problemy w prowadzeniu działalności

III. Badania ilościowe i ich analiza

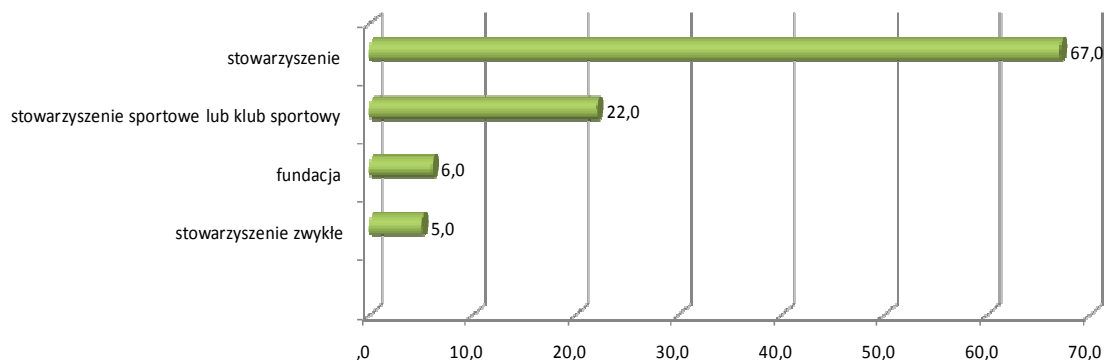
Badania ilościowe polegały na wysłaniu do 416 organizacji z terenu obu powiatów listu z prośbą o wypełnienie ankiety. Część z adresatów odesłała ankiety – było to ok. 50% organizacji, od których zgromadzono dane ankietowe. Pozostałe ankiety organizacje wypełniły podczas wizyty ankietera – ich doboru dokonano na podstawie analizy aktywności organizacji oraz pod względem zróżnicowania tematycznego (cele statutowe i formy działań) i terytorialnego. Można powiedzieć, że ankiety wypełniły organizacje, które w większym stopniu otwarte są na kontakty ze środowiskiem zewnętrznym.

Wskutek tego obraz wyłaniający się z badań dotyczy organizacji nieco ponadprzeciętnie aktywnych, nie wzięły w nich natomiast organizacje istniejące tylko na papierze (co nie znaczy, że wśród organizacji, których nie objęto badaniem, nie istnieją żadne organizacje aktywne – część takowych pominięto z uwagi na ograniczenie ilości ankiet do 100). Z jednej strony oznacza to, że obraz wyłaniający się z badań jest bardziej „optymistyczny” niż wynikałoby z hipotetycznej analizy ogółu organizacji zarejestrowanych na tym terenie. Z drugiej natomiast, w efekcie takich założeń poddane badaniu zostały organizacje faktycznie działające z mniejszą lub większą intensywnością, co pozwala z zebranego materiału stworzyć obraz dotyczący zjawisk występujących wśród rzeczywistych społeczników, nie zaś wśród „martwych dusz” z rejestrów i baz danych.

Poniżej prezentujemy wszystkie obszary tematyczne badań, uzyskane wyniki w aspekcie ilościowym oraz ocenę kluczowych danych liczbowych i wniosków natury statystycznej.

Pierwsza część kwestionariusza wywiadu zawierała pytania dotyczące bezpośrednio organizacji pozarządowych i miała charakter statystyczny. Badane organizacje to w 2/3 (67%) stowarzyszenia, a w 22% stowarzyszenia sportowe lub kluby sportowe. Mniejszość stanowią fundacje (6,0%) oraz stowarzyszenia zwykłe (5,0%).

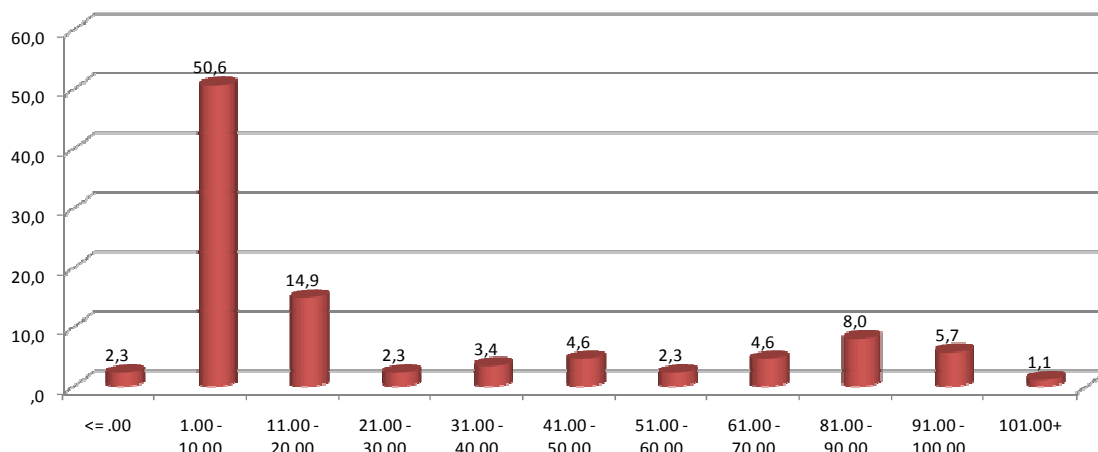
Wykres. Forma prawna organizacji (dane wyrażone w procentach)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W kwestionariuszu poproszono także o wskazanie roku powstania organizacji. W trakcie opracowania statystycznego dokonano podziału na przedziały, aby dane miały charakter bardziej czytelny. Ponad połowa (50,6%) badanych podmiotów to organizacje funkcjonujące od roku do dziesięciu lat, następne są organizacje ze stażem co najmniej dziesięcioletnim (15% działa od dekady do dwudziestu lat), a dalszą grupę stanowią podmioty deklarujące, że ich działalność sięga co najmniej 80 lat wstecz (łącznie 14,8%). Inne grupy są reprezentowane nielicznie, a tylko 2,3% to organizacje, których funkcjonowanie nie przekracza roku.

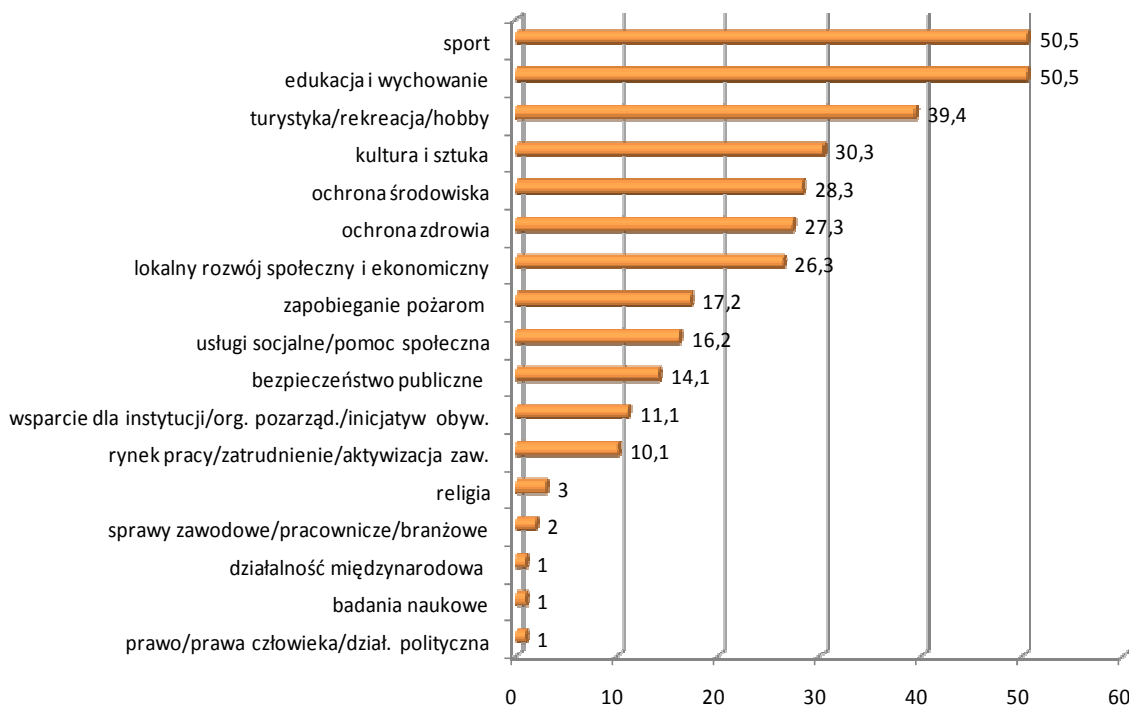
Wykres. Wiek organizacji (dane wyrażone w procentach).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W pytaniu o obszar działalności organizacji umożliwiono wskazanie wszystkich możliwych kategorii, w ramach których organizacje podejmują aktywność. Szczegółowe dane zaprezentowane są na poniższym wykresie, jednak warto zwrócić uwagę, że w związku z możliwymi kilkoma odpowiedziami wyniki nie sumują się do 100%. I tak, najczęściej wskazywanym obszarem badań jest sport oraz edukacja i wychowanie – ponad połowa badanych podmiotów (50,5%) deklaruje, że prowadzi działalność w tym zakresie. Kategorie wskazywane w dalszej kolejności to turystyka, rekreacja i hobby (39,4%), kultura i sztuka (30,3%) oraz ochrona środowiska (28,3%) i ochrona zdrowia (27,3%). Badane organizacje w najmniejszym odsetku są aktywne w obszarze praw człowieka, badań naukowych i działalności międzynarodowej.

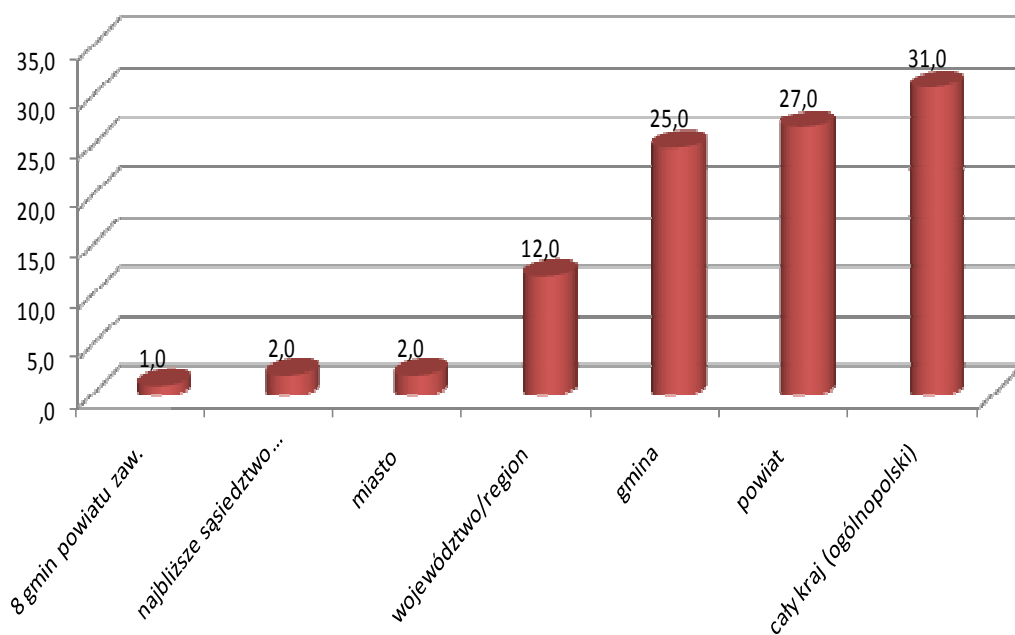
Wykres. Obszar działania organizacji (dane nie sumują się do stu, ze względu na możliwość udzielenia kilku odpowiedzi).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Biorąc pod uwagę zasięg działania badanych podmiotów, warto zwrócić uwagę, iż niemal 1/3 to według deklaracji organizacje o zasięgu ogólnopolskim (31,0%). 27,0% zapytanych organizacji jako obszar terytorialny działalności wskazuje powiat, a co czwarty gminę (25,0%). Najmniejszy odsetek stanowią te organizacje, które skupiają się w swojej aktywności tylko na terenie samego miasta lub na najbliższym sąsiedztwie, osiedlu. Natomiast jeden podmiot zadeklarował, iż prowadzi aktywność na terenie ośmiu gmin powiatu zawierciańskiego.

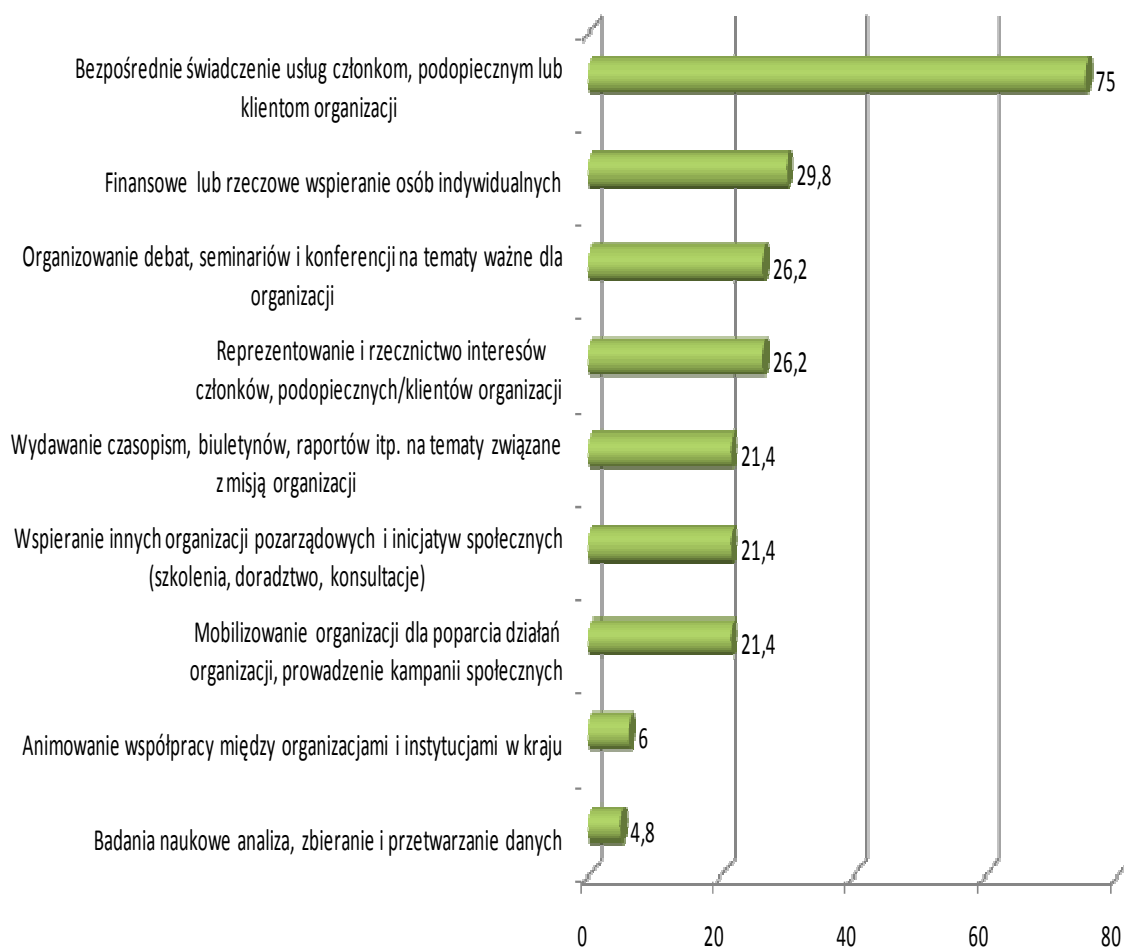
Wykres. Zasięg działalności organizacji (dane wyrażone w procentach).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Interesujące jest także bezpośrednie określenie rodzaju działalności podejmowanej przez podmioty z powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. $\frac{3}{4}$ badanych organizacji deklaruje, że świadczy bezpośrednio usługi na rzecz swoich członków, podopiecznych lub klientów organizacji, a niemal co trzeci podmiot wskazuje na rzeczowe lub finansowe wsparcie dla osób indywidualnych. Nieco ponad $\frac{1}{4}$ podejmuje działania z zakresu reprezentacji i rzecznictwa w zakresie interesów członków, podopiecznych i klientów. Organizacje prowadzą także działania odwołujące się do szerszego audytorium, poprzez organizację konferencji, seminariów i debat, ważnych z punktu widzenia organizacji (26,2%) oraz wydawanie czasopism, biuletynów i raportów zgodnie z misją organizacji (21,4%). Pozostałe rodzaje działalności prezentuje poniższy wykres.

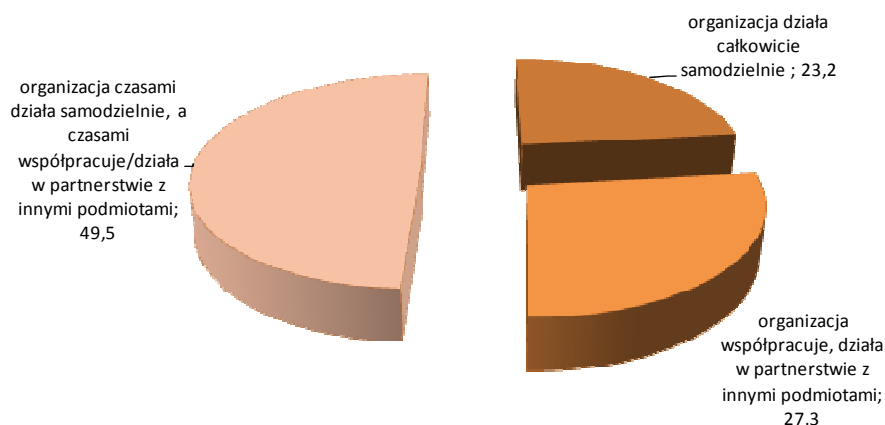
Wykres. Rodzaj działalności organizacji: Realizowane w szczególność w minionych 2 latach (dane nie sumują się do stu ze względu na możliwość udzielenia kilku odpowiedzi).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Współpraca jest ważnym wymiarem funkcjonowania organizacji pozarządowych. Zgodnie z deklaracjami, niemal połowa badanych podmiotów wskazuje, iż działa zarówno samodzielnie, jak i podejmuje współpracę z innymi podmiotami, w zależności od potrzeb i sytuacji. Spośród diagnozowanych organizacji 23,2% to organizacje funkcjonujące całkowicie samodzielnie, nie wchodzące w partnerstwa i nie nawiązujące kooperacji z innymi podmiotami, a 27,3% to takie, które współpracują i działają w partnerstwie.

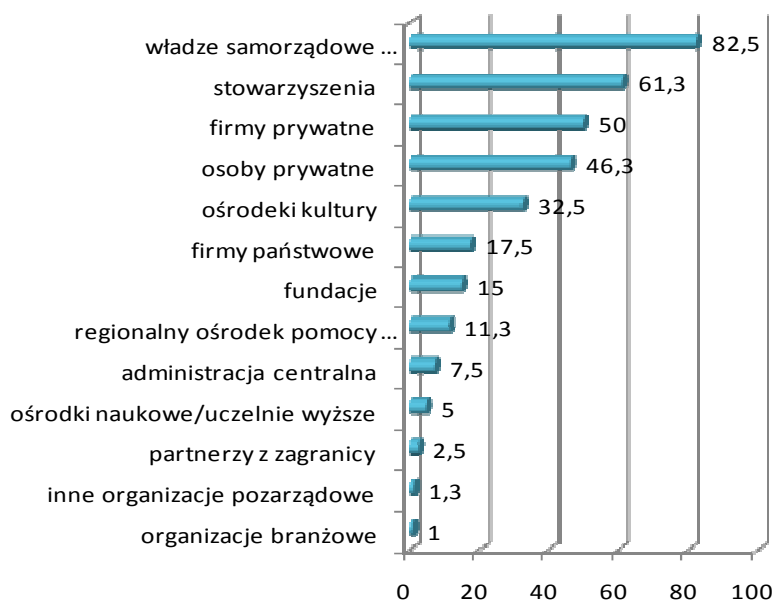
Wykres. Współpraca organizacji (dane wyrażone w procentach).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Wskazania dotyczące podmiotów kooperujących z organizacjami dotyczą tylko tych, które w poprzednim pytaniu zadeklarowały, iż taką współpracę prowadzą. Dane zaprezentowane na poniższym wykresie nie sumują się do 100%, gdyż każda z organizacji mogła wskazać wszystkie instytucje, z którymi współpracuje. Władze samorządowe (gminy, powiaty, sołectwa itp.) to grupa podmiotów, co do których relacje oparte na współpracy deklaruje aż 82,5% badanych. Niemal 2/3 kooperują z innymi stowarzyszeniami, a połowa z firmami prywatnymi. 46,3% badanych organizacji współpracuje z osobami prywatnymi, a 1/3 z ośrodkami kultury. Kolejne kategorie instytucji współpracy szczegółowo prezentuje poniższy wykres.

Wykres. Podmioty, z którymi współpracuje organizacja (dane nie sumują się do stu ze względu na możliwość udzielenia kilku odpowiedzi).

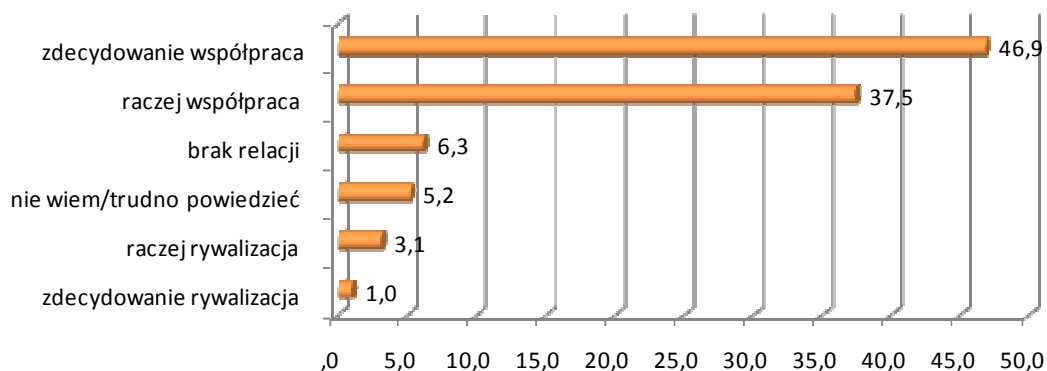


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Badani mogli w kwestionariuszu wyrazić także swoje subiektywne odczucia co do relacji między organizacjami. Zdecydowaną współpracę dostrzega 46,9% badanych organizacji, natomiast umiarkowaną 37,5% z nich. Łącznie zatem panujące pomiędzy organizacjami stosunki w kategoriach

kooperacji ujmuje niemal 85% respondentów, natomiast według 4,1% relacje między organizacjami to większa lub mniejsza rywalizacja. Brak relacji dostrzega 6,3% zapytanych.

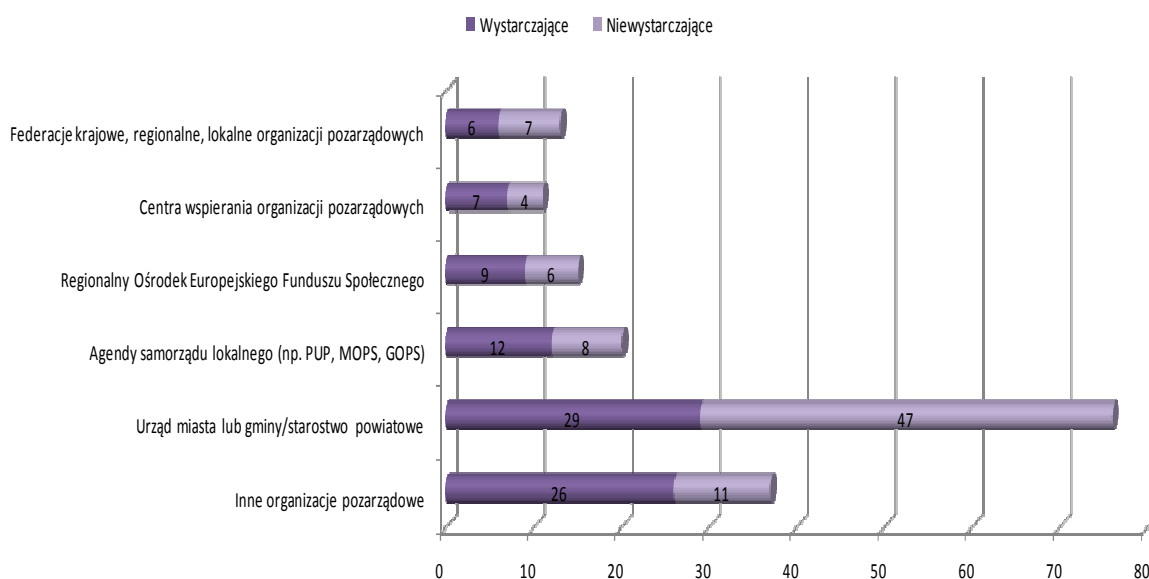
Wykres. Ocena stosunków panujących pomiędzy organizacją a innymi organizacjami pozarządowymi.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Określając zakres wsparcia od różnych instytucji, najczęściej podmiotów wypowiedziało się w stosunku do władz samorządowych. Wskazania te możemy tłumaczyć faktem, iż zgodnie z deklaracjami, z tymi podmiotami organizacje najczęściej współpracują i na temat tej współpracy czują się kompetentne w zakresie opiniowania. W przypadku władz samorządowych wsparcie oceniono jako wystarczające przez 29% badanych, jako niewystarczające przez 47%. Przewaga opinii w kategorii „niewystarczające” w stosunku do „wystarczające” w zakresie wsparcia udzielanego badanym organizacjom pozarządowym pojawiła się także w odniesieniu do federacji krajowych, regionalnych i lokalnych organizacji pozarządowych. W pozostałych przypadkach przez większość podmiotów w poszczególnych kategoriach wsparcie oceniane było częściej jako wystarczające, choć należy podkreślić, iż liczebności wskazań oraz różnice między nimi nie były wielkie. Szczegółowe dane prezentuje poniższy wykres.

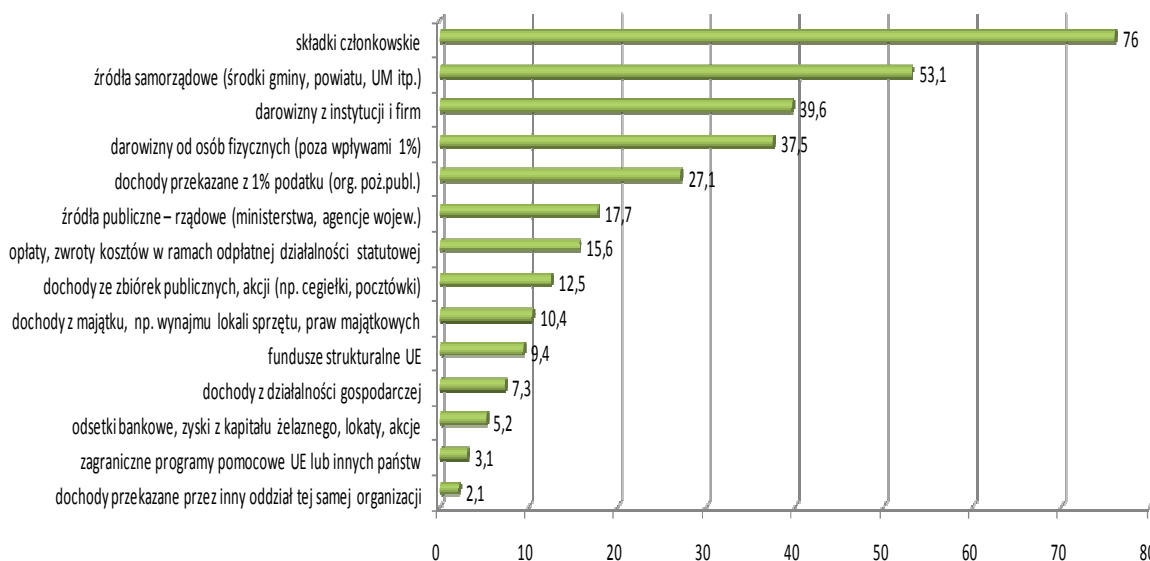
Wykres. Instytucje wspierające i ocena poziomu wsparcia (dane wyrażone w procentach).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Przyjrzyjmy się, w jaki sposób finansowane są badane organizacje. $\frac{3}{4}$ podmiotów deklaruje, że głównym źródłem finansowania są składki członkowskie, a dla ponad połowy są to źródła o charakterze samorządowym, czyli środki uzyskane od gminy, powiatu czy miasta. Niemal 40% to darowizny z instytucji i firm (39,6%) oraz darowizny od osób fizycznych, wykluczając wpływy z 1% (37,5%). Najmniejsza liczba organizacji finansowana jest z dochodów przekazanych przez inne oddziały tej samej organizacji oraz zagraniczne programy pomocowe UE lub innych państw. Warto jeszcze zwrócić uwagę, iż co piąty z badanych wskazuje na dochody z majątku organizacji, a 12,5% prowadzi zbiórki publiczne w celu pozyskania środków na funkcjonowanie.

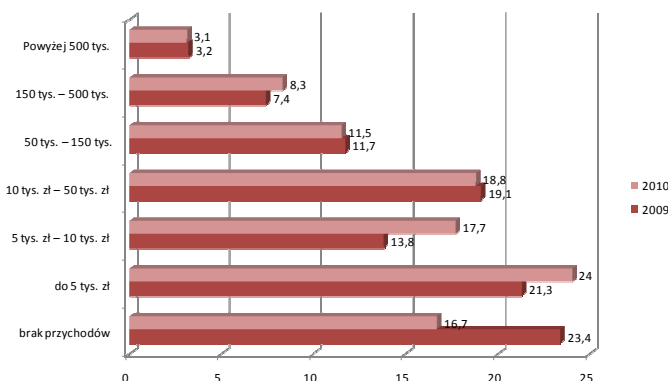
Wykres. Źródła finansowania (dane nie sumują się do stu ze względu na możliwość udzielenia kilku odpowiedzi).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W ankiecie umożliwiono badanym organizacjom wskazanie wysokości przychodów w podziale na lata, uwzględniając perspektywę ostatnich 24 miesięcy. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę, że znacząco zmniejszył się odsetek organizacji, które rok wcześniej, zgodnie z deklaracjami, nie miały żadnych przychodów (z 23,4% do 16,7%). Jednocześnie wzrosła ilość tych podmiotów, które odnotowują przychody na poziomie do pięciu tysięcy a także od pięciu do dziesięciu tysięcy – wzrosty nie są wielkie, ale obejmują do czterech punktów procentowych. W pozostałych przedziałach finansowych odsetki nie wskazują na zasadnicze zmiany w przychodach w okresie minionych dwóch lat.

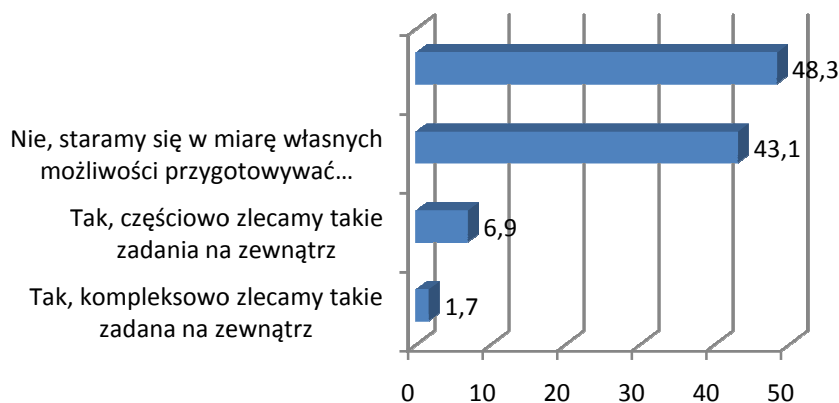
Wykres. Wysokość przychodów w podziale na lata.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Zapytano także organizacje pozarządowe, w jakim zakresie korzystają z usług zewnętrznych na etapie tworzenia i aplikacji wniosków o fundusze unijne i granty. Zgodnie z deklaracjami, niemal połowa badanych organizacji wskazuje, że wnioski o dofinansowanie przygotowuje w całości samodzielnie, ale też 43,1% podmiotów przyznaje się, iż ogólnie stara się przygotowywać wnioski w całości, lecz czasami sięga po radę specjalistów. Niemal 7% badanych przyznaje, że częściowo zleca zadania firmom lub osobom zewnętrznym, a w całości przygotowanie wniosków zleca 1,7% badanych organizacji.

Wykres. Korzystanie z usług firmy/specjalistów zewnętrznych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Skoro organizacje decydują się w całości lub częściowo na zlecenie na zewnątrz pewnych działań związanych z przygotowaniem i aplikacją wniosków o dofinansowanie, zapytaliśmy o subiektywną ocenę umiejętności pracowników lub wolontariuszy w zakresie poszukiwania możliwości zdobycia środków, a także wnioskowania o nie. 41,8% badanych organizacji ocenia owe umiejętności jako wystarczające, a 46,8% jako niewystarczające. W kategoriach wiedzy specjalistycznej kompetencje pracowników rozpatruje tylko 3,8% respondentów, a 7,8% przyznaje, że wiedza ta jest na zerowym lub bardzo niskim poziomie.

Wykres. Ocena umiejętności pracowników/wolontariuszy w zakresie poszukiwania środków dofinansowania i wnioskowania o nie (dane wyrażone w procentach).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

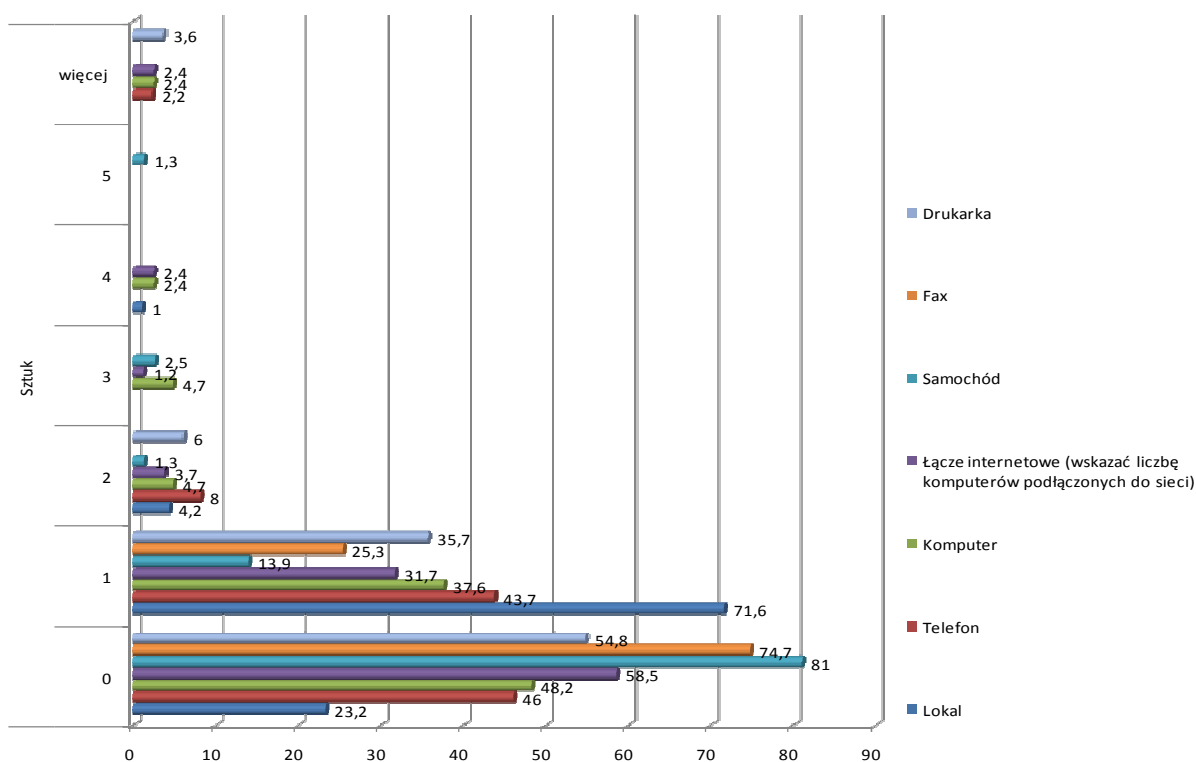
W zakresie składanych wniosków o dofinansowanie poproszono respondentów o wskazanie ilości złożonych aplikacji oraz ilości tych, które otrzymały dofinansowanie zarówno w przypadku starań o fundusze unijne, jak i o inne granty. Dane niestety są na tyle niepełne, iż pozwalają wyłącznie na stwierdzenie, że w zakresie aplikacji o fundusze unijne wskazania dotyczą tylko dziesięciu podmiotów, które zgodnie z deklaracjami aplikowały od jednego do nawet dziesięciu razy. W

przypadku grantów takich podmiotów jest już kilkanaście, a ilość złożonych aplikacji waha się od kilku do kilkudziesięciu (jedna organizacja wskazała, iż o granty starała się czterdzieści razy). Odsetek aplikacji uwzględnionych jest zasadniczo mniejszy – obejmuje łącznie uwzględnienie kilkunastu aplikacji zarówno o środki unijne, jak i o inne granty. Główne przyczyny nieotrzymania dofinansowania wraz z odsetkami odpowiedzi prezentuje poniższa tabela (suma jest większa niż 100%, gdyż czasami dwie przyczyny występowały jednocześnie).

Przyczyny nieotrzymania dofinansowania	Procent
Uchybienia o charakterze formalnym	16,0%
Uchybienia o charakterze merytorycznym	20,0%
Brak spełnienia podstawowych kryteriów strategicznych	16,0%
Nieuzyskanie odpowiedniej liczby punktów – zbyt odległe miejsce na liście rankingowej	72,0%

Z punktu widzenia funkcjonowania organizacji pozarządowej, znaczącą kwestią jest posiadany kapitał rzeczowy oraz wyposażenie, umożliwiające i usprawniające podejmowane działania. W ankiecie zawarto pytanie, którego celem było dokonanie krótkiego inwentarza tego kapitału. W pierwszej kolejności zwróćmy uwagę na deklarowane braki w wyposażeniu. Na brak posiadania lokalu organizacji wskazuje 23,2% badanych podmiotów, telefonu – 46,0%, a komputera – 48,2%. Ponad połowa deklaruje również, iż organizacja nie dysponuje także stałym łączem internetowym. O ile powyższe punkty wyposażenia miały raczej charakter żywotny dla prowadzenia działalności przez organizacje, następne mieścić się mogą już w kategoriach wyposażenia dodatkowego. Samochód, faks i drukarka to kolejne walory, o które zapytano. I tak, co najmniej jeden samochód jest na wyposażeniu co piątej organizacji, faks posiada ¼ badanych podmiotów, a drukarkę niemal połowa. Szczegółowe dane co do ilości wyposażenia w poszczególnych kategoriach prezentuje poniższy wykres.

Wykres. Zasoby materialne organizacji.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Poniższy wykres prezentuje liczbę zatrudnionych pracowników ze względu na typ zatrudnienia, czyli rodzaj umowy o pracę. Wzięto pod uwagę następujące możliwości: wolontariat, umowa o pracę oraz umowa zlecenie/o dzieło. W celu bardziej przejrzystej prezentacji wyników zamieszczono także tabelę ze szczegółowymi wskazaniami. Najwięcej wskazań uzyskano w kategorii wolontariuszy oraz pracowników na umowę cywilnoprawną – nawet powyżej pięćdziesięciu osób w przypadku wolontariuszy. Natomiast co do pracowników etatowych, liczebność generalnie nie przekracza raczej pięciu osób, a tylko 5,6% zapytanych podmiotów wykazuje, że zatrudnia ośmiu, dwudziestu i pięćdziesięciu siedmiu (!) pracowników na umowę o pracę.

Wykres. Liczba zatrudnionych pracowników według typu zatrudnienia/umowy.

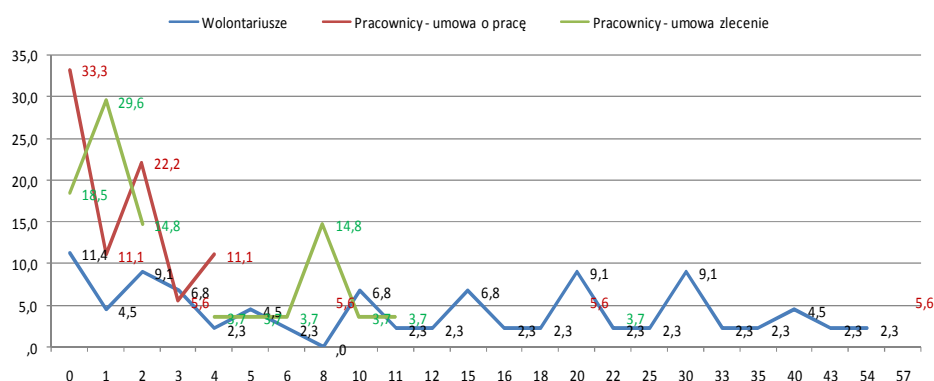


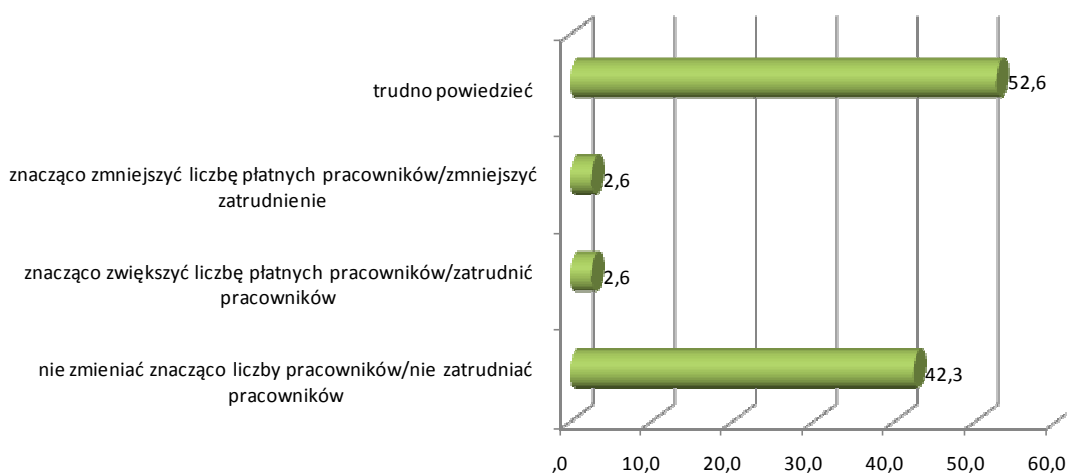
Tabela. Liczba zatrudnionych pracowników według typu zatrudnienia/umowy.

Liczba pracowników	Wolontariusze	Pracownicy – umowa o prace	Pracownicy – umowa zlecenia
0	11,4	33,3	18,5
1	4,5	11,1	29,6
2	9,1	22,2	14,8
3	6,8	5,6	
4	2,3	11,1	3,7
5	4,5		3,7
6	2,3		3,7
8	,0	5,6	14,8
10	6,8		3,7
11	2,3		3,7
12	2,3		
15	6,8		
16	2,3		
18	2,3		
20	9,1	5,6	
22	2,3		3,7
25	2,3		
30	9,1		
33	2,3		
35	2,3		
40	4,5		
43	2,3		
54	2,3		
57		5,6	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Istotną kwestią z punktu widzenia funkcjonowania organizacji pozarządowych są ich plany zatrudnieniowe na najbliższy rok. Zapytano zatem o przewidywania w tym zakresie, jednak nieco ponad połowa respondentów nie umiała sprecyzować odpowiedzi odnośnie do ewentualnych zmian w poziomie zatrudnienia, a 42,3% deklaruje, że nie prognozuje ani wzrostu, ani redukcji w tym okresie. Bardziej zdecydowanych jest 5,2% badanych, z czego dokładnie połowa chce znacząco zwiększyć liczbę pracowników, a połowa dokonać jej zmniejszenia.

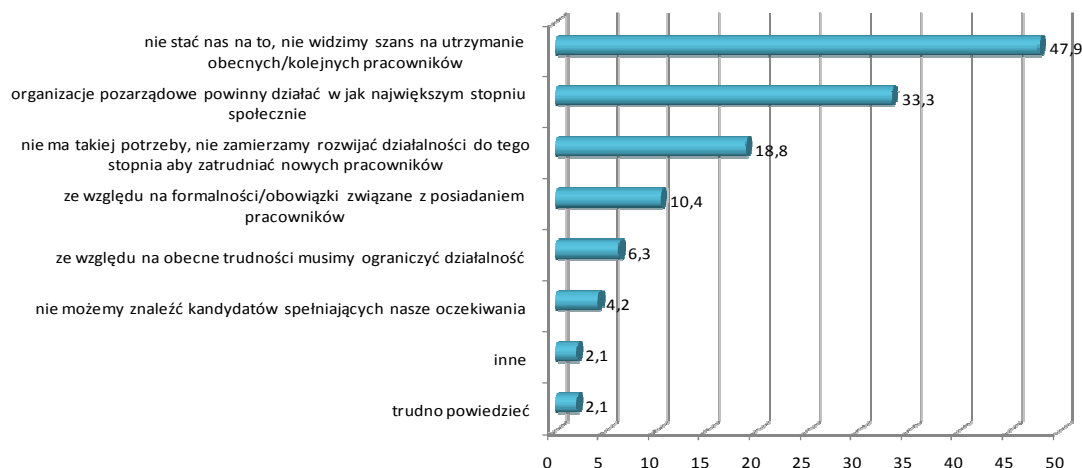
Wykres. Plany zatrudnieniowe organizacji pozarządowych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W kolejnym pytaniu starano się zdiagnozować, jakie są przyczyny ewentualnej redukcji zatrudnienia lub braku planów jego zwiększenia. Poniższe odpowiedzi dotyczą tylko tych respondentów, którzy wcześniej wskazali, iż taką redukcję planują lub nie zamierzają zatrudniać nowych pracowników, a ze względu na fakt, że umożliwiono odpowiadającym wskazanie więcej niż jednej ewentualności, dane procentowe nie sumują się do stu. Jak widzimy, niemal połowa zapytanych deklaruje, że podstawowym determinantem zmniejszenia zatrudnienia/braku tworzenia nowych etatów są kwestie związane z finansami i kosztami. Otóż 47,9% respondentów twierdzi, że organizacji nie stać na utrzymanie dotychczasowej liczby pracowników lub na jej zwiększeniu. Natomiast 1/3 jest zdania, że organizacje pozarządowe powinny działać głównie w oparciu o pracę społeczną, a niemal co piąty deklaruje, że nie ma zamiaru rozwijać działalności do tego stopnia, aby zatrudniać nowych pracowników. Warto też zwrócić uwagę, że co dziesiąty odpowiadający nie planuje zwiększenia ilości etatów ze względu na formalności i obowiązki związane z ich posiadaniem.

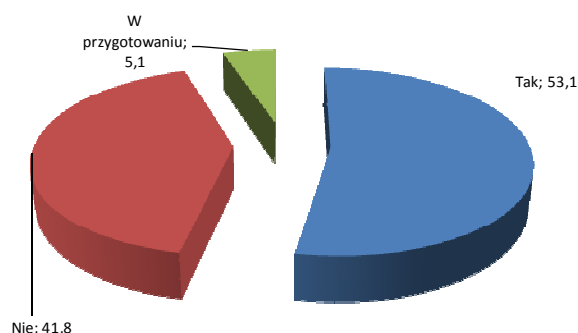
Wykres. Powody planowanej redukcji zatrudnienia/nie podnoszenia jego poziomu.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W obecnych czasach informowanie o swojej działalności, promocja działań, w szczególności przy wykorzystaniu Internetu, jest podstawą funkcjonowania większości podmiotów i instytucji, nie tylko o charakterze pozarządowym. Zapytano zatem, czy badani prowadzą stronę internetową – aż 41,8% odpowiadających wskazało, że takiej strony nie posiada, a 5,1%, iż jest ona w przygotowaniu.

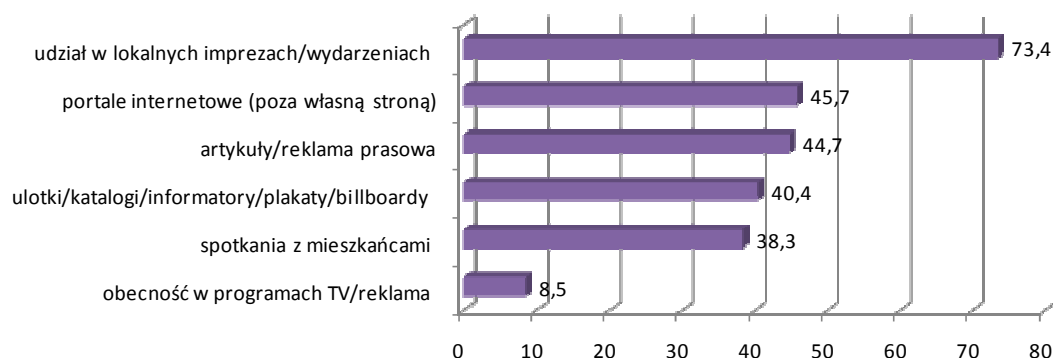
Wykres. Strona WWW – posiadanie.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Jakie zatem podejmowane są czynności o charakterze promocyjnym, mające na celu informowanie o prowadzonej działalności? Zgodnie z deklaracjami, badane organizacje w zakresie informacji i promocji stawiają raczej na działania bezpośrednie, czyli udział w lokalnych imprezach i wydarzeniach – niemal ¾ zapytanych podmiotów wskazuje taką formę działań. Wykorzystywanym instrumentem do tego rodzaju aktywności są także portale internetowe (poza własną stroną WWW) – 45,7% oraz artykuły lub reklama prasowa (44,7%). W dalszej kolejności, zgodnie z częstością wskazań, wykorzystywane są ulotki, katalogi informacyjne, plakaty czy billboardy (40,4%), spotkania bezpośrednie z mieszkańcami (38,3%) oraz obecność w programach telewizyjnych lub reklama w tym medium (8,5%).

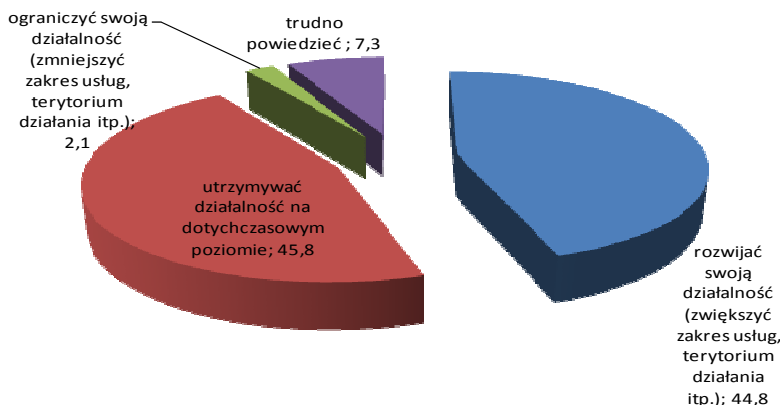
Wykres. Sposoby informowania o swojej działalności/instrumenty promocji.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Zapytano organizacje pozarządowe także o plany na najbliższy rok. Niemal jednakowy odsetek podmiotów wskazuje, że chciałby utrzymać działalność na dotychczasowym poziomie (45,8%) oraz rozwijać działalność poprzez zwiększenie zakresu usług lub terytorium działania (44,8%). Tylko 2% badanych organizacji przyznaje, że planuje ograniczyć działalność przez działania odwrotne do powyższych, czyli zmniejszenie zakresu świadczonych usług lub ograniczenie terytorium działania.

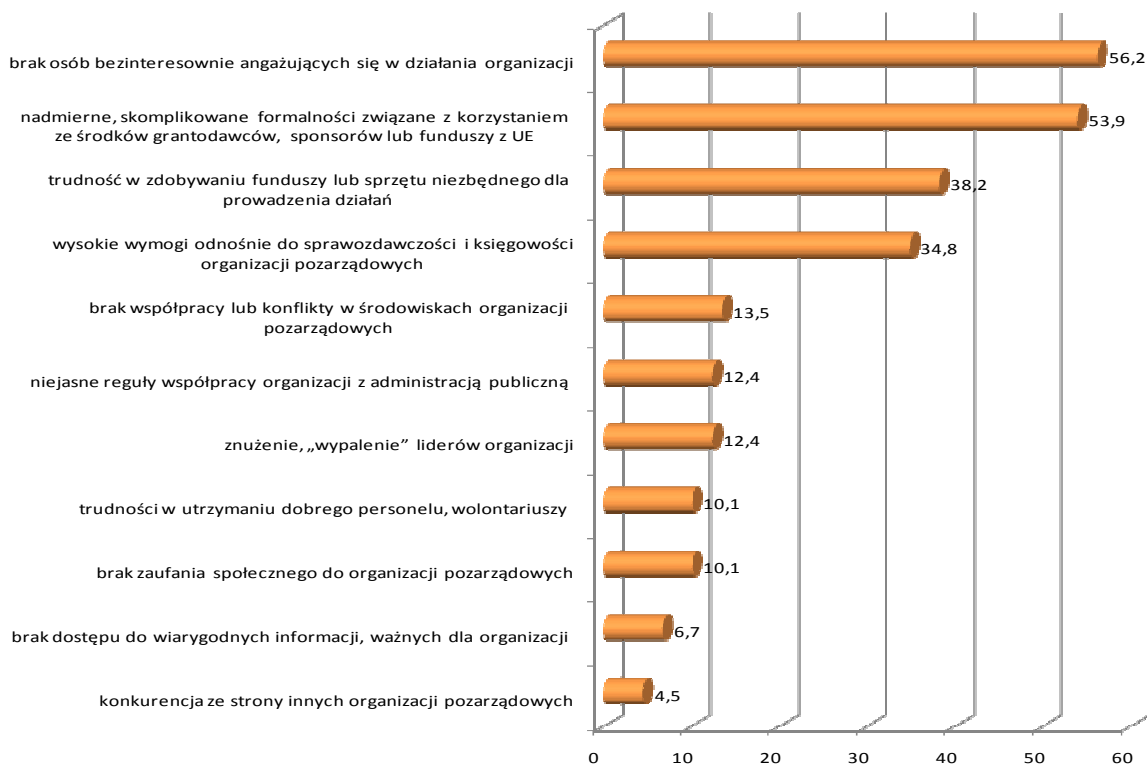
Wykres. Plany organizacji na najbliższy rok.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Umożliwiono także w ankiecie wskazanie trudności, na jakie napotykały organizacje w trakcie dotychczasowej działalności. Ponad połowa wskazań dotyczy braku osób, które bezinteresownie angażowałyby się w działalność organizacji (56,2%) oraz nadmierne i zbyt skomplikowane formalności związane z aplikacjami o środki i granty, m.in. z funduszy europejskich (53,9%). W dalszej kolejności wymieniano trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do sprawnego funkcjonowania organizacji (38,2%) oraz wysokiego poziomu wymogów odnośnie do sprawozdawczości, księgowości i organizacji działań NGO. Szczegółowe dane prezentuje poniższy wykres.

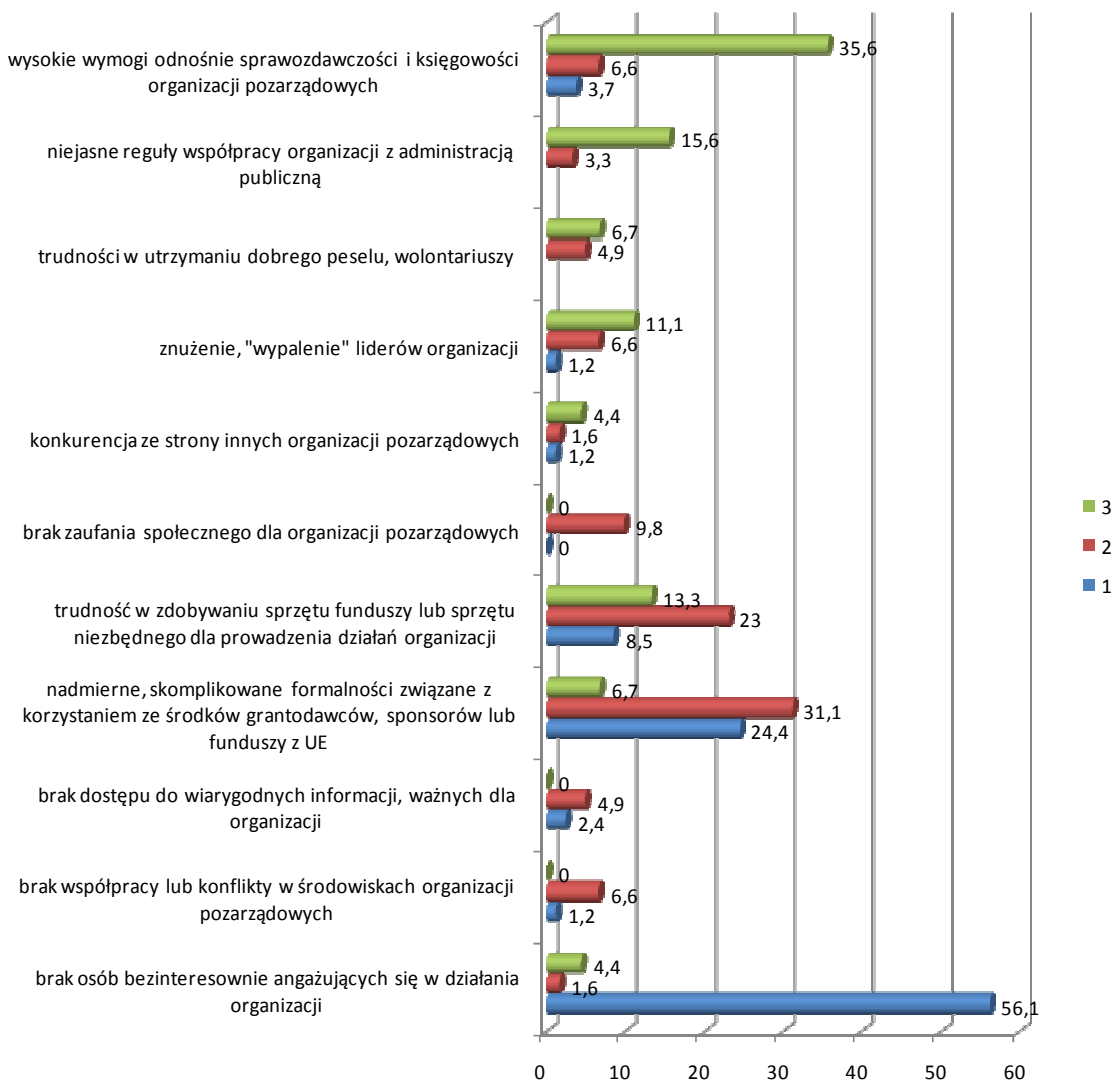
Wykres. Trudności w działalności.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Poproszono respondentów również o nadanie rang powyższym trudnościom, z jakimi spotkali się w ciągu swojej praktyki. Choć poniższe dane nie wnoszą wiele nowego, to potwierdzają znaczenie wyżej wymienionych obszarów problematycznych, które najczęściej wskazywano. Ponad połowa respondentów jako najistotniejszą trudność uznaje właśnie brak zasobów ludzkich, chcących uczestniczyć bezinteresownie w życiu i funkcjonowaniu organizacji. Na poniższym wykresie zobrazowano w trzech kolorach rangi istotności nadawane przez respondentów w skali od jeden do trzech.

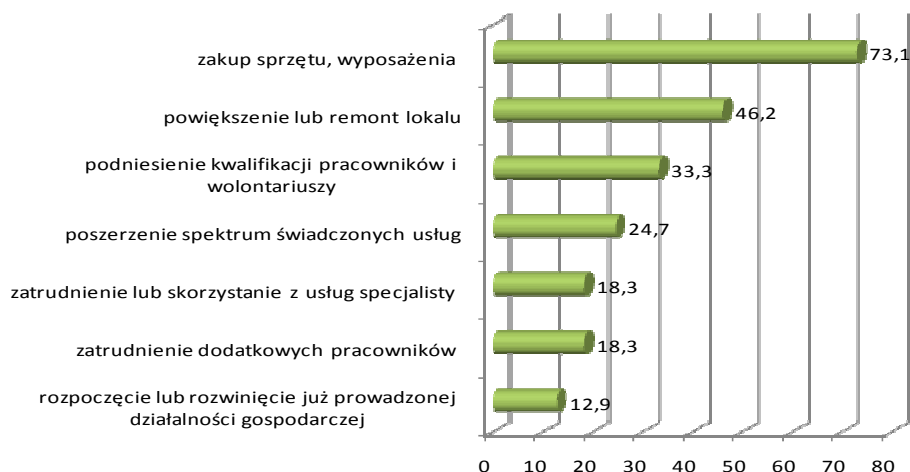
Wykres. Trudności w działalności – rangi.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Następnie poproszono przedstawicieli organizacji pozarządowych o wskazanie aktualnych potrzeb. ¾ badanych potrzebowałoby uzupełnienia sprzętu oraz wyposażenia. Wyniki te są zrozumiałe w związku z wcześniej opisywanym ubogim wyposażeniem, jakim dysponują. 46,2% wskazuje, że chciałoby powiększyć lokal lub dokonać jego remontu. W tym odsetku odpowiedzi mogą się mieścić także wskazania tych organizacji, które lokalu nie posiadają, ale wyrażają potrzebę dysponowania nim. Co trzeci badany chciałby aktualnie inwestować w kadry poprzez podnoszenie kwalifikacji pracowników i wolontariuszy, a ¼ chciałaby poszerzyć zakres świadczonych usług. Szczegółowe odsetki wskazań dla poszczególnych kategorii zamieszczone są w wykresie.

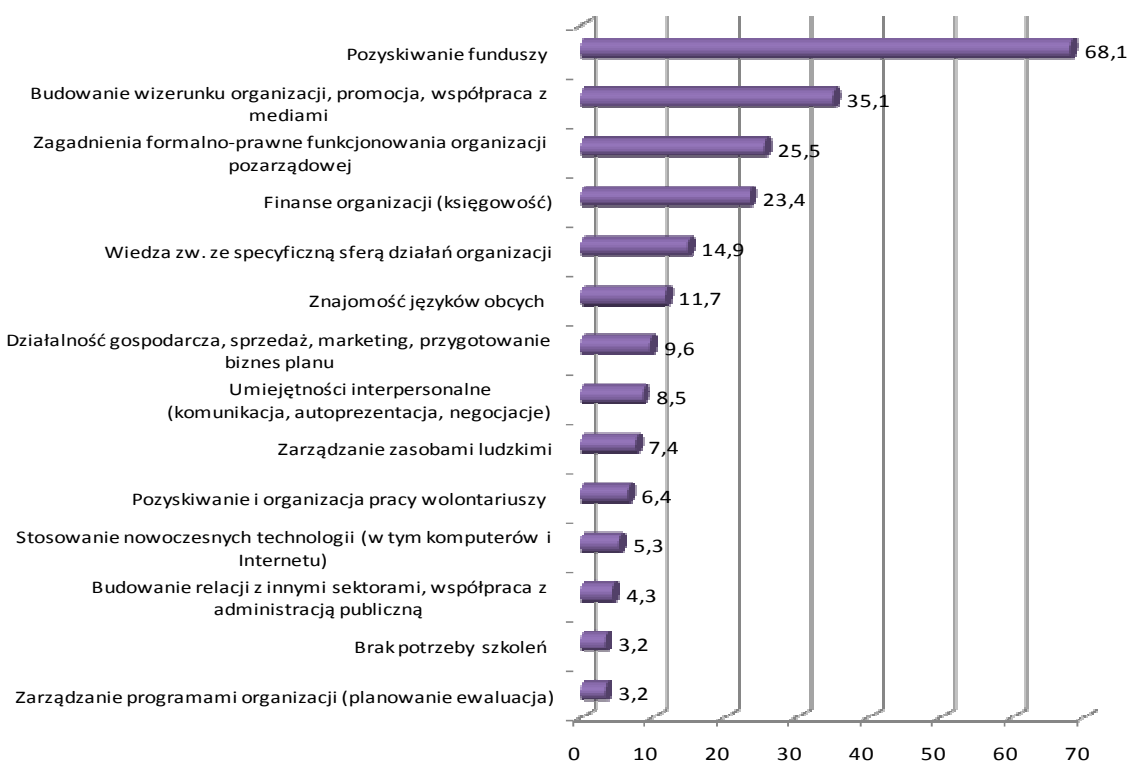
Wykres. Aktualne potrzeby organizacji.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Kolejnym poruszonym zakresem merytorycznym były kwestie związane ze szkoleniami pracowników, członków czy wolontariuszy. Z uzyskanych danych wynika, że połowa badanych organizacji przeprowadzała szkolenia. Zakres tych szkoleń obejmował głównie: kwestie związane z pozyskiwaniem i rozliczaniem funduszy europejskich i innych dotacji, pracę z osobami chorymi, ekonomię społeczną oraz inne specjalistyczne kwestie, takie jak animacja sportu czy zagadnienia pedagogiczne. Zapytano jednak respondentów, jakie są aktualne potrzeby szkoleniowe i jakie kwestie merytoryczne powinny obejmować. Organizacje chcą przede wszystkim szkolić w zakresie pozyskiwania środków i funduszy, a w dalszej kolejności w budowaniu wizerunku organizacji oraz współpracy z mediami. Wskazania co do dalszych potrzeb szkoleniowych przedstawia wykres.

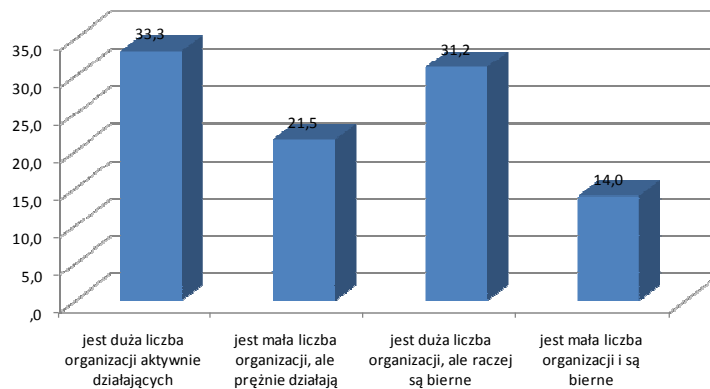
Wykres. Szkolenia – potrzeby.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Nie ma jednoznacznych ocen w stosunku do kondycji organizacji pozarządowych w najbliższym otoczeniu. 1/3 respondentów jest zdania, że organizacji jest dużo i działają aktywnie, ale taki sam odsetek odpowiadających sądzi, że owszem jest duża liczba organizacji, ale są one raczej bierne.

Wykres. Kondycja organizacji w najbliższym otoczeniu.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

IV. Badania jakościowe

Jak wspomniano na wstępie, w ramach badania przeprowadzono 30 indywidualnych wywiadów pogłębionych z przedstawicielami organizacji pozarządowych z powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego.

Pierwszym kryterium doboru było zróżnicowanie ilościowo-jakościowe organizacji pozarządowych – z powiatu myszkowskiego wybrano 6 organizacji spośród 20 najprężniej działających, z powiatu zawierciańskiego 24 z 200 funkcjonujących. Zasadniczy w doborze respondentów był wybór organizacji reprezentujących różne dziedziny – rozwój lokalny, kultura, sport, dobroczynność czy pomoc społeczna.

W każdej z wybranych organizacji przeprowadzono jeden wywiad. Respondentami byli w większości liderzy organizacji, posiadający największą wiedzę z zakresu jej funkcjonowania. Tylko w kilku przypadkach rozmówcami byli pracownicy/wolontariusze organizacji.

Badanie przeprowadzono według wcześniej opracowanego scenariusza. Scenariusz składał się z pięciu części: ogólne informacje o organizacji, współpraca i kontakty, finansowanie i pozyskiwanie środków, kondycja organizacji, ocena „trzeciego sektora”. Każdy z wywiadów trwał od 60 do 90 minut. Badanie objęło: 24 stowarzyszenia, 3 fundacje, 2 kluby sportowe i 1 stowarzyszenie zwykłe. Pięć z nich to organizacje pożytku publicznego.

Aby ułatwić analizę danych, podzieliśmy wyniki badań na pięć części odpowiadających scenariuszowi, według którego przeprowadzono badanie. Celowo przytaczamy stosunkowo liczne i obszernie fragmenty uzyskanych wypowiedzi. W trakcie badań zebrano dużą ilość informacji ciekawych zarówno pod względem czysto poznawczym i analitycznym, jak i ilustrujących „życie wewnętrzne” sektora pozarządowego w powiatach zawierciańskim i myszkowskim. Tego rodzaju badania są pierwszymi na tym terenie, dlatego również poniższe cytaty stanowią pierwszy tego rodzaju dokument dotyczący ważnego aspektu życia lokalnej społeczności. Istotne było dla nas również, aby pozwolić badanym mówić „własnym głosem”, tj. udokumentować ich sytuację nie tylko w ujęciu statystycznym, za pomocą cyfr i wskaźników, lecz także poprzez wypowiedzi osób aktywnych w działaniach społecznych.

Dokonano wyboru wypowiedzi po pierwsze najciekawszych z opisowego i poznawczego punktu widzenia, po drugie ilustrujących dane zjawisko czy problem, po trzecie wreszcie – ukazujących, jakie konkretne postawy czy kwestie kryją się za „suchymi” cyframi przedstawionymi w poprzednim rozdziale. Oczywiście ze względów technicznych (ograniczona objętość raportu) cytujemy poniżej jedynie niewielką część zebranych wypowiedzi. Jest to zapis zredagowany do postaci ułatwiającej płynną lekturę, jednak ingerencję redakcyjną ograniczono jedynie do formy wypowiedzi, nie dokonując zmian w ich treści i aspekcie merytorycznym.

Przystępując do badań, respondentom zagwarantowano anonimowość. Z tego względu, cytując fragmenty przeprowadzonych wywiadów pominęliśmy wszelkie informacje dotyczące usytuowania terytorialnego organizacji (nazwy miejscowości zostały wykropkowane) oraz wzmianki o takich ich cechach charakterystycznych, które mogłyby ułatwić identyfikację autorów wypowiedzi. Od zasady tej czyniliśmy drobne odstępstwa jedynie w przypadku wypowiedzi opisowo-neutralnych, natomiast bez wyjątku przestrzegaliśmy jej w przypadku ocen i wypowiedzi krytycznych.

1. Ogólne informacje o organizacji.

Pierwsza część wywiadu pogłębionego dotyczyła podstawowych informacji o organizacji, tj. historii i przyczyn jej powstania, głównych celów, odbiorców i zasięgu działań. Skupiliśmy się również na zasobach ludzkich – pytania dotyczyły takich spraw, jak ilość członków i pracowników, niedobory kadrowe itp.

a) Historia organizacji

Motywami utworzenia niemal każdej z badanych organizacji była jakaś istotna potrzeba, wynikająca z woli konkretnej grupy społecznej: młodzieży, niepełnosprawnych, najbardziej potrzebujących czy pasjonatów.

Tak o motywach powstania mówi prezes jednej z fundacji:

Organizacja powstała w 2005 roku. Fundatorzy powołali ją z potrzeby serca i wskutek własnych doświadczeń, ponieważ fundacja została powołana dla wspierania i pomagania osobom niepełnosprawnym w różnych aspektach ich życia, zarówno jeśli chodzi o rehabilitację społeczną, jak również medyczną i zawodową. Fundatorzy mieli własne życiowe doświadczenia w zakresie wychowywania i opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym. Bazując na własnych problemach, zauważyli pewne braki w naszym lokalnym środowisku i chcąc ułatwić innym życie z osobą niepełnosprawną, powołali fundację.

Częstą przyczyną powstania danej organizacji był brak inicjatyw tego typu w danej społeczności lokalnej. Tak było z jednym z klubów sportowych:

Motywy były takie, że nasz klub upadł z przyczyn finansowych i przez długi czas nie było klubu piłkarskiego w W związku z tym dzieci, które chciały grać, musiały to robić na obrzeżach naszego miasta, np. w To była główna przyczyna, że postanowiliśmy reaktywować klub piłkarski. W przypadku innej organizacji czynnikiem sprawczym jej powstania była likwidacja istniejącej placówki szkolnej:

Zmusiła nas do tego likwidacja szkoły, dokładnie klas IV-VI. Dzieci musiałyby dojeżdżać do To jest kawałek drogi. Samo to, że nasza miejscowość jest porozrzucana, sprawia, że niektóre dzieci do najbliższego przystanku mają kilometr. Druga sprawa, że są to małe dzieci, które musiałyby czekać czasami godzinę lub dwie na autobus.

Postanowiliśmy działać razem. Pomyślałam sobie, że trzeba coś zrobić, a rodzice bardzo chętnie się przyłączyli. To zawsze jest tak, że musi być jakaś motywacja, mobilizacja. I tak w 2005 roku postanowiliśmy założyć to nasze stowarzyszenie. Zarejestrowaliśmy je w sądzie. Równocześnie złożyliśmy wniosek w kuratorium, że chcemy tę szkołę prowadzić.

Podsumowując: Historia powstania każdej z badanych organizacji jest inna. Podczas badania poznaliśmy trzydzieści odmiennych powodów, dla których ludzie postanowili wspólnie działać. Z badań płynie natomiast bardzo pozytywny wniosek: są w naszym otoczeniu ludzie, którzy chcą się angażować i robią to mimo licznych przeciwności, a w obliczu problemów potrafią się sprawnie i skutecznie zorganizować w celu ich rozwiązania czy zminimalizowania skali zjawiska.

b) Cel, zasięg, beneficjenci

Aby badanie pozwoliło na szeroki ogląd sytuacji, wybrano organizacje, których cele są zróżnicowane. Wśród 30 badanych organizacji pojawiły się m.in. takie cele, jak promocji regionu, pomoc najbardziej potrzebującym, zaspokojenie potrzeb młodzieży i społeczności lokalnej, edukacja osób starszych czy poprawa jakości życia przewlekle chorych.

Prezes jednego ze stowarzyszeń tak przedstawia cele swojej organizacji:

W statucie zapisaliśmy pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, pomoc dzieciom i młodzieży, szerzenie wartości chrześcijańskich w społeczeństwie. Co to konkretnie znaczy? Na przykład na co dzień zajmujemy się pomocą bezdomnym. W zeszłym roku prowadziliśmy świetlicę dla dzieci i młodzieży.

Prezes innego stowarzyszenia tak określa cele aktywności:

Główny cel statutowy to sport i rekreacja. W praktyce jest to organizacja wszelakich imprez sportowych i rekreacyjnych dla mieszkańców dzielnicy i całego miasta, dla różnych grup wiekowych. Część imprez jest kierowana do jakiejś konkretnej grupy, natomiast część do wszystkich mieszkańców.

Inne są natomiast cele jednej z najprężniej działających organizacji w pewnej gminie:

Główne cele to edukacja osób starszych, czyli podnoszenie ich wiedzy zarówno w sferze zawodowej, czyli są wykłady na przykład medyczne, pedagogiczne, literatura, kultura, jak również w sferze zainteresowań, które są rozwijane właśnie w trzecim wieku.

Z przeprowadzonego badania jednoznacznie wynika, że pierwotne cele i obszary aktywności większości organizacji uległy poszerzeniu w ciągu ostatnich kilku lat. Przykładem jest jedna z organizacji:

Cele się rozszerzyły, bo nie są to już spotkania tylko na rzecz grupy gospodyń wiejskich, ale działania na rzecz całej społeczności. Jeżeli byśmy zawężali się do typowego koła gospodyń wiejskich, musielibyśmy realizować spotkania tylko integracyjne czy folklorystyczne. Natomiast nie skupiamy się

już na jednym zagadnieniu. Piszemy liczne projekty na zaspokojenie potrzeb młodzieży. To jest numer jeden. Ważna jest też aktywizacja zawodowa mieszkańców oraz aktywizacja społeczna.

O poszerzeniu celów mówi także prezes innego stowarzyszenia:

Jeżeli chodzi o działania, to one się poszerzają. Oprócz tego najważniejszego celu, gdzie pozyskujemy finanse na budowę hospicjum stacjonarnego, realizujemy wiele innych projektów czy działań (często w ramach akcji ogólnopolskich, a wręcz ogólnopolskich), które pozwalają nam wyjść do społeczeństwa i uświadomić, czym naprawdę jest opieka paliatywna, kim jest człowiek cierpiący, chory, umierający i jak należy podejść do niego. Że nie należy się go bać, ani udawać, że takich chorych nie ma wśród nas.

Nieco inaczej postrzega to zagadnienie przedstawiciel organizacji z innej miejscowości:

Próbujemy rozszerzać zakres działalności, żeby coraz szersze grono dzieci miało dostęp do tego tematu, ale zależy to od możliwości finansowych w danym okresie. Natomiast profil działań jest wciąż taki sam, czyli edukacja ekologiczna poprzez bezpośredni kontakt z naturą. Nasza innowacyjność polega na tym, że prowadzimy nie tylko zajęcia tematyczne, które zaznajomią z problematyką, ale że ta edukacja rozwija się również pod kątem praktycznym – żeby dzieci miały bezpośredni kontakt z przyrodą. Wtedy wiedzą, co chronią i dlaczego to robią – chcemy, żeby same sobie potrafiły odpowiedzieć na pytanie, czy warto chronić i dlaczego się chroni przyrodę. Praktyka jest najlepszą formą edukacji.

Wśród respondentów byli również tacy, którzy chcieliby rozwijać zakres działalności, jednak hamuje ich wiele czynników:

Do tej pory nie było robione nic innego niż działania z dziedziny ochrony przeciwpożarowej. Działamy w okolicy, gdzie jest bardzo fajny teren, więc można by to wykorzystać – jest tu rezerwat przyrody, są stanowiska wspinaczy, dużo turystów. Przydałoby się np. sprzęt pierwszej pomocy przedmedycznej. Możemy zakupić go sami, ale z własnych składek to za 100 lat nazbieramy.

Ciekawych jest kilka opinii na temat obecnego i planowanego zasięgu działań. Tak np. określa zasięg działania przedstawicielka pewnego stowarzyszenia:

W statucie zasięg określony jest jako cała Polska, ale działamy na razie na terenie powiatu. Funkcjonujemy dopiero od roku, dlatego dotychczas nie było takiej możliwości, żeby gdzieś dalej działać. Gdyby była szansa napisania jakiegoś projektu, aby można realizować go poza terenem powiatu, to jak najbardziej jesteśmy chętni. Myślimy o poszerzeniu zasięgu.

Inna organizacja działa na razie również lokalnie, jednak już teraz poważnie myśli o zwiększeniu zasięgu terytorialnego:

Skupiamy się na razie na obszarze lokalnym, aczkolwiek teren naszego działania nie zawęża się do regionu, obejmuje on całą Polskę. Planujemy uruchomić również współpracę z organizacjami z zagranicy. Z terenu Polski staramy się współpracować ze wszystkimi stowarzyszeniami, które wyrażają chęć partnerstwa. Nie zawężamy zakresu działań, jakkolwiek na początku chcieliśmy zaspokoić tylko potrzeby lokalne.

Odbiorcami działań są czasami sami członkowie (głównie w przypadku organizacji o wąskim profilu, skierowanych na zajmowanie się konkretnym problemem), jednak w większości przypadków odbiorcami działań są całe lokalne społeczności lub duże grupy mieszkańców.

Tak odbiorców działań swojej organizacji charakteryzuje prezes jednego ze stowarzyszeń:

Jeżeli robimy coś lokalnie, to mówimy o grupie 470 odbiorców, bo tytu jest mniej więcej mieszkańców u nas. Jeżeli mówimy o projektach, które mają szerszy zakres, bo są skierowane do młodzieży z całej gminy, to mówimy o około 5 tysiącach mieszkańców, licząc z rodzicami, bo ich też aktywizujemy.

Inna organizacja pomaga głównie dzieciom najbardziej potrzebującym, ale nie wyklucza innych:

Główny cel to wspieranie dzieci, które wymagają poważnej pomocy. Bywa to przerwienie – od organizacji turniejów piłkarskich, zajęć w świetlicy czy zagospodarowania czasu wolnego. Są takie sytuacje, że przychodzą dzieci z bogatszych rodzin i patrzą, jak te drugie dzieci dostają w świetlicy kanapkę czy batona, więc trudno te dzieci odrzucać, dajemy jednym i drugim.

Są też formy pośrednie:

Kierujemy inicjatywy głównie do naszych członków, ale przykładowo wykłady są otwarte i mogą korzystać z nich wszyscy mieszkańcy – mówi przedstawiciel pewnej organizacji.

c) zasoby ludzkie

Wśród 30 organizacji tylko nieliczne zatrudniają pracowników, co wynika oczywiście z sytuacji finansowej. Członkowie działają w zdecydowanej większości w ramach wolontariatu. Ich liczba waha się od 15 do ponad 500. Zazwyczaj liczba członków wynosi ok. 30 osób.

Tak o zasobach ludzkich swojej organizacji mówi prezes jednego ze stowarzyszeń:

Mamy na dziś około 40 osób i liczymy, że ten stan się zwiększy, bo kolejne osoby są zainteresowane wejściem w grupę. Są to sami wolontariusze. Liczba członków rosta powoli, ale systematycznie. To nie jest taki skok, że nagle przychodzi 10 osób. Jeżeli w skali miesiąca przyjdzie 1 osoba, to już jest dobrze. Ludzie są nieufni. Przypatrują się troszkę z boku. Jeżeli coś się dla nich robi, typu wieczorki noworoczne, spotkania przy kawie, to zaciekawiają się tym i zaczynają przychodzić.

Działalność w „trzecim sektorze” to zazwyczaj praca społeczna. Jej wykonywanie wymaga jednak często wiele czasu, poświęcenia i mnóstwa zapału. Wielu badanych twierdzi, że powinna być ona tak samo płatna, jak „normalna” praca.

Prezes pewnego stowarzyszenia tak przedstawia ów problem:

W tej chwili jest 151 członków. Nikt nie jest zatrudniony, wszyscy pracujemy społecznie – rada programowa i komisja rewizyjna, a zwłaszcza zarząd pracują społecznie. I to pracują społecznie tak, że czasami to powinien być etat, bo codziennie bywamy w swojej siedzibie.

Organizacje nie zatrudniające pracowników niemal zgodnie twierdzą, że bardzo przydałaby się im osoba, która poprowadziłaby sekretariat, dopilnował terminów i zajęła się całą dokumentacją. Tak o niedoborze kadrowym mówi przedstawicielka jednego ze stowarzyszeń:

Takich spraw ciągle przybywa, a jesteśmy formalnym stowarzyszeniem, czyli jest to duża odpowiedzialność. Na nas ciąży ryzyko, że coś przeoczymy, że z czegoś się nie wywiążemy. Wiadomo, że mamy Urząd Skarbowy i Starostwo nad sobą, to wszystko bardzo zarząd obciąża. I to jest chyba największy problem, że powinniśmy mieć takiego pracownika.

Potrzebę zatrudnienia dodatkowego pracownika potwierdza prezes innego stowarzyszenia:

Bardzo by się nam przydała osoba, która zajęłaby się telefonami, terminami itp., mnóstwo rzeczy formalnych trzeba załatwić.

Większość organizacji narzeka na brak personelu i dodatkowych rąk do pracy. Przyczyną tego stanu są oczywiście niewystarczające finanse. Co ciekawe, z tym problemem borykają się nie tylko małe lub nowe organizacje, ale również te duże i działające w znacznej skali. Przedstawiciel jednej z takich inicjatyw wyjaśnia:

Przydałaby się jeszcze jedna osoba w biurze do pomocy, z tego względu, że jedna z sekcji niesamowicie prężnie się rozwija i jest dużo pracy. Spraw księgowych też jest więcej, więc pomoc dla księgowej też by się przydała, ale nie możemy sobie na razie pozwolić na zatrudnianie dodatkowych pracowników.

Są również organizacje, których przedstawiciele z różnych powodów (wiek, zmęczenie, częściowe wypalanie zawodowe, brak czasu) pragną obowiązki związane z prowadzeniem organizacji przekazać innym członkom:

Niedobry kadrowe na pewną są. Mam tutaj taką młodą osobę, która nie tak dawno zaciągnęła się do naszego stowarzyszenia i liczę na to, że może ona tu prężnie zacząć działać, bo ja już jestem dziadek i chciałbym to przekazać młodzieży – mówi przedstawiciel jednej z organizacji.

Podsumowując: w badanych powiatach „trzeci sektor” bazuje w większości na nieodpłatnym zaangażowaniu społecznym. Liderzy tych organizacji często nie pobierają wynagrodzeń (stałych lub w ogóle) za swoją pracę, choć jednocześnie deklarują istnienie potrzeby zatrudnienia choćby jednego pracownika administracyjno-biurowego, który zająłby się dokumentacją, formalnościami czy sprawami organizacyjnymi.

2. Współpraca i kontakty

W tej części badania pytaliśmy respondentów, czy współpracują z innymi organizacjami. A jeżeli tak, to od jak dawna i w jakim zakresie, jak układa się współpraca z samorządem lokalnym i sektorem biznesu. Zapytaliśmy również o strategię promocyjną.

Badanie wykazało, że właściwie każda z organizacji współpracuje w mniejszym lub większym stopniu z jakimś podmiotem. Przy pytaniu o współpracę z samorządem pojawiły się dwie interesujące tendencje. Pierwsza, wskazująca na bardzo dobre relacje między organizacjami a władzą lokalną. Druga natomiast dokumentuje całkowity brak relacji oraz zainteresowania działalnością organizacji pozarządowych ze strony władz lokalnych.

Prezes jednej z organizacji mówi tak:

Zawsze możemy liczyć na pomoc gminy. Urząd finansowo nie pomaga, ale merytorycznie zawsze możemy liczyć na pomoc, np. w pisaniu projektów czy w ich rozliczaniu. Burmistrz jest bardzo dobrze ustosunkowany do organizacji pozarządowych w naszej gminie, i to jest bardzo wielki plus, bo nie w całym kraju tak jest.

Prezes innej organizacji z tego terenu potwierdza:

Współpraca z samorządem jest od początku bardzo dobra. Cały czas jesteśmy wspierani. Nigdy nie spotkaliśmy się z jakąkolwiek odmową ze strony władz, czy to ze strony Burmistrza, czy pani Sekretarz. Zawsze mają dla nas czas.

Są też przykłady negatywnych relacji z władzami gminy. Co ciekawe, w tej samej organizacji podkreślają bardzo dobre kontakty ze Starostwem Powiatowym:

Jesteśmy bardzo otwarci na współpracę, ale w gminie naszej się nie da. Na żadną pomoc z gminy nie mogę liczyć. Starostwo natomiast bez oporów. Tu współpraca wygląda zupełnie inaczej. Przede wszystkim porównując te dwa samorzady – w powiecie tworzy się strategię działania z organizacjami pozarządowymi i się ją realizuje, a w gminie tworzy się strategię i się tego nie realizuje, ona jest tylko na papierze. Zależy to od osób, które albo chcą, żeby te organizacje funkcjonowały i działały na korzyść regionu, bo to się potem przekłada na korzyści dla wszystkich, albo nie chcą, bo uważają, że sobie poradzą sami, albo ewentualnie działają wybiórczo, tylko przez niektóre „swoje” stowarzyszenia.

W starostwie powiatowym nie obserwuję żadnych barier. Współpraca jest bardzo dobra. Jest jedna osoba, która kontaktuje się organizacjami. Wszystko jasne, klarowne. Spotykamy się na forum, wymieniamy doświadczenia, wiemy, co się dzieje. Mamy możliwość integrowania się z innymi organizacjami i wchodzenia w partnerstwo, co jest bardzo istotne.

Podobne doświadczenia obserwujemy w jednej z gmin:

Na ten moment współpraca ogranicza się jedynie do organizacji pozarządowych. Z samorządem lokalnym nie udało nam się na razie niczego wynegocjować w żaden sposób. Były próby, ale niestety jeszcze nic z nich nie wyniknęło. Do Urzędu Gminy występowałam dwa razy z wnioskami, ale w ramach konkursów te wnioski nie przeszły. Jednak najbardziej mnie boli to, że przedstawiciele władz lokalnych nie przychodzą na żadne imprezy, na które je zapraszamy. Wydawałoby się, że na tylu pracowników, ilu jest w Urzędzie Gminy, chociaż jeden mógłby przybyć.

Jeśli chodzi o Starostwo, to mamy dobre doświadczenia. W zasadzie ten model wypracowywania relacji i współpracy między organizacją pozarządową a starostwem się cały czas tworzy, ale widać chęci i dobre zmiany.

Pozytywne relacje o współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego i agendami publicznymi pojawiają się u znacznej części badanych organizacji. Przedstawiciel jednego ze stowarzyszeń mówi tak:

Współpracujemy ze wszystkimi instytucjami rolniczymi, tj. Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Również z Państwową Inspekcją Pracy. Ta współpraca jest bardzo dobra, szczególnie z PIP-em, czym początkowo byłem bardzo zaskoczony, pozytywnie.

Ciekawy przykład innej organizacji dotyczy współpracy z lokalną strukturą kościelną:

Mamy świetlicę środowiskową, która działa w godzinach popołudniowych. To daje wybór tutejszym dzieciom i młodzieży – zamiast stać pod szkołą palić skręty czy pić piwo, mogą przyjść do tej świetlicy. Zawsze jakaś ciepła herbata dla nich się znajdzie czy jedzenie, jak ktoś jest bardzo głodny. Nie są to może luksusy, ale dajemy w miarę możliwości. Zawsze jest jakaś gra. Mamy kilka komputerów, co prawda przestarzałych, ale dzieci mogą znaleźć jakieś zajęcie. Świetlica znajduje się w pomieszczeniach kościelnych. Dogadaliśmy się z księdzem. Pomieszczenia o łącznym metrażu 70 metrów były w stanie surowym. My wytynkowaliśmy i zaadoptowaliśmy tak, aby służyło dzieciom.

Współpraca z innymi organizacjami samorządowymi układa się w badanych organizacjach zazwyczaj dobrze. Prezes jednego ze stowarzyszeń mówi:

Z Centrum Inicjatyw Lokalnych jest pełna współpraca. Od dawna, od chwili organizowania się. Na polach edukacyjnych, również na polach doradztwa, wsparcia i pomocy w drukowaniu biuletynu. Pomagają nam, abyśmy rozpowszechnili naszą wiedzę.

Współpracujemy też z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Łazach w zakresie organizowania olimpiady seniorów i wymiany artystów. Współpracujemy także ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Również lokalni przedsiębiorcy są raczej przychylni organizacjom pozarządowym:

Staramy się o sponsorów i udaje się to, np. hurtownia lodów nigdy nam nie odmawia wsparcia, podobnie jest ze, pani prezes bardzo nas wspiera – opowiada przedstawiciel jednej z organizacji.

Są jednak także przypadki, które pokazują brak zainteresowania właścicieli firm aktywnością „trzeciego sektora”. Można tu zaobserwować ciekawe tendencje:

Drobny biznes współpracuje, duży jednak nie. Wygląda to w praktyce tak, że dużym się nie chce. Dużi kuriozalnie twierdzą, że nie mają pieniędzy, a ci maleńcy, którzy faktycznie borykają się z problemami finansowymi, wspierają nasze działania. W sytuacji, gdy chcieliśmy otrzymać dofinansowanie i podwyższyć środki w ramach projektu dla młodzieży, brakowało nam kwoty 3 tysięcy złotych. Wówczas wielcy biznesmeni „nie mieli”, a ci mali wysułąli taką kwotę. Duży biznesmeni nie są zainteresowani działaniami – jakimikolwiek. Na moim terenie są duże hotele, zawsze bez pieniędzy dla nas, jest też kilka firm, które naprawdę są drobne, typowe firmy rodzinne, ale potrafią wysułać na działania społeczne kwoty dla mnie astronomiczne.

Podsumowując: Relacje organizacji z władzami i samorządem oraz lokalnym biznesem są bardzo odmienne. Jedne organizacje utrzymują świetny kontakt z władzami swoich gmin, inne lepiej współpracują ze starostwami powiatowymi, jeszcze innych nie łączą żadne stosunki z władzami. Podobnie jest z lokalnymi przedsiębiorcami czy innymi organizacjami pozarządowymi. Każda organizacja deklaruje natomiast, że współpraca na każdej z tych płaszczyzn jest bardzo ważna i należą ją udoskonalać.

3. Strategia promocyjna

Sposób promowania własnych działań jest inny w każdej z badanych organizacji. Jednak wszyscy zgodnie potwierdzają, że na skuteczną promocję potrzeba sporych nakładów. Większość organizacji nie posiada dużych środków finansowych, które mogą przeznaczyć na ten cel. Starają się jednak promować na różne „tanie” sposoby.

Prezes jednej z organizacji tak opisuje sytuację:

Większość ulotek o akcjach społecznych wysyła nam Fundacja z Gdańska. My je w miarę możliwości rozprawdzamy. Mamy też ulotki poświęcone pozyskaniu 1%, które wykonujemy we własnym zakresie. Mamy takiego pana, który nam bezpłatnie drukuje plakaty czy ulotki. Plakaty wykonujemy również we własnych zakresie. Mamy wolontariusza, który nam takie plakaty przygotowuje na poszczególne akcje. Drukujemy często u siebie.

Inna organizacja też stara się promować swoją aktywność:

Strona internetowa funkcjonuje 2-3 lata. Ukazują się o nas artykuły prasowe. Mamy ulotki dotyczące jednego procenta. Staramy się robić także inne ulotki oraz kalendarze.

Kolejna organizacja radzi sobie jak może:

Mamy stronę internetową, jest ona ciągle rozbudowywana, zawiera coraz więcej treści. Staramy się zamieszczać coraz więcej informacji z jednej strony o nas, z drugiej o chronionych przez nas obiektach. To jest jedna forma naszej promocji. Druga to promocja bezpośrednia, czyli jeden z nas intensywnie promuje nasze działania w szkołach. Biega praktycznie od szkoły do szkoły, i wszystkie szkoły w naszej okolicy już wiedzą, że jesteśmy, że można w każdej chwili do nas zadzwonić i umówić się na spotkanie.

Inna organizacja pomimo braku strony internetowej stara się w inny sposób promować swoją działalność:

Dzięki naszym projektom powstały trzy publikacje promujące, mały folder opisujący dziesięć organizacji pozarządowych i wspólnot kościelnych po polsku i po angielsku. Jeszcze inną był folder promujący szesnastu artystów z Zaprzyjaźniona krawcowa wolontarystycznie uszyła strój dla żywej maskotki, która na różnych imprezach, dożynkach itp. promuje

Są jednak organizacje, które oprócz organizowanych przez siebie imprez nie promują się w żaden inny sposób. Przykładem jest pewne stowarzyszenie:

Nie mamy strony internetowej, nie mamy ulotek, artykuły się nie ukazują. Przeszkoda jest głównie finansowa. Brakuje również osób, który by się tym zajęły, młodych. W stowarzyszeniu przeważają starsi ludzie.

Podobnie sytuacja przedstawia się w innej inicjatywie:

Nie mamy strony internetowej. Nie mamy kogoś, kto by to poprowadził. Ulotek też nie mamy. Lokalna prasa czasem da ogłoszenie, czasami za darmo, czasami za symboliczną kwotę, działamy na tej zasadzie.

Inne organizacje radzą sobie znacznie lepiej. Oprócz szerokiej działalności wydawniczej, organizacje są często zapraszane na konferencje, jak również sami są organizatorami tego typu imprez, i to na skalę międzynarodową. Oto doskonały przykład:

W 2000 roku byliśmy we Francji w Tuluzie na Międzynarodowym Kongresie. W 2002 roku my jako organizatorzy robiliśmy taki kongres międzynarodowy w Polsce, przyjechało 136 osób z całego świata. W zeszłym roku byliśmy w Brukseli na konferencji unijnej. W tym roku też jedziemy.

Podsumowując: badane organizacje starają się promować swoją działalność. Każda robi to na większą lub mniejszą skalę. Istnieje powszechna świadomość potrzeby takich działań, jednak nierzadko istnieją poważne przeszkody natury bądź to finansowej, bądź organizacyjno-personalnej (brak fachowców lub po prostu „mocy przerobowych” wśród członków i sympatyków stowarzyszenia). Sporo organizacji angażuje się w udział w lokalnych imprezach różnego typu, gdzie ma możliwość prezentacji swoich dokonań. Organizacje posiadają własne strony internetowe lub przynajmniej planują ich stworzenie czy też chciałyby takowe narzędzia posiadać.

4. Finansowanie i pozyskiwanie środków

Zapytaliśmy organizacje również o pierwotną i obecną kondycję finansową, główne źródła utrzymania, wpływy z przekazywania 1% podatku itp. Ważną część stanowiły pytania dotyczące pozyskiwania środków zewnętrznych.

Sytuacja finansowa każdej organizacji jest odmienna. Przeważają jednak te o „średnim” poziomie – posiadające pewne środki na działalność, jednak stosunkowo skromne. Organizacje cały czas starają się o nowe źródła finansowania, walczą o przysłowiowy „każdy grosz”.

Przedstawicielka pewnej fundacji tak opowiada:

Kondycja finansowa, gdy się patrzy na to, co się robi, na co się wydaje, to nie można powiedzieć, że ona jest zupełnie zła. Bo na tę chwilę wystarcza, ale sposób, w jaki trzeba na to zapracować, jest naprawdę wyczerpujący.

Prezes innej organizacji następująco charakteryzuje sytuację finansową:

Początki były ciężkie. Zaczynałam z kartką papieru i długopisem. Pan udostępnił mi adres do zarejestrowania. To jakoś poszło. Potem ciężko było zdobyć lokal. Tutaj była garderoba bajaderek. Wszystko zdobywaliśmy powoli, począwszy od biurka czy szafki.

Na początku roku ustaliśmy preliminarz wydatków. Ile na Radę Programową, ile na dofinansowanie imprez. Jest dużo tych potrzeb, więc zakładamy od razu i to się mieści w ramach składek. Już minęły te najgorsze chwile. Nie jest tak źle. Szukamy sponsorów. Czy są? Jak się chce, to wszystko się robi. Wydatkami zajmuje się księgowa-wolontariuszka. Teraz jest już dobrze. Nie mamy takich potrzeb jak na początku. Gdyby utrzymał się ten sponsoring i składki na tym poziomie, to byłoby dobrze.

Gimnastykujemy się, żeby wszystko taniej kupić. Tusze do drukarek kupujemy na Allegro przeterminowane, żeby nie kosztowały 160, lecz 16 zł. Siedzimy wieczorami i pilnujemy takich aukcji. To jest nasza zapobiegliwość. To są pieniądze od ludzi, z których potem musimy się przed nimi rozliczyć.

Z badania wynika, że organizacje starają się pozyskiwać środki zewnętrzne. Część z nich ogranicza się tylko do pozyskiwania funduszy od samorządu lokalnego (miasto, gmina, powiat), część sięga po większe fundusze unijne. Są również organizacje, które bazują tylko na składkach członkowskich i nie pozyskują żadnych dodatkowych pieniędzy. Na 30 badanych organizacji – pięć w ogóle nie stara się o środki unijne.

Przedstawiciel jednej z nich tak wyjaśnia ten stan rzeczy:

Nie pozyskujemy funduszy, bo nie mamy wiedzy, aby dobrze pisać wnioski. Brakuje nam ludzi, którzy umieliby to robić. Przydałaby się nam osoba, która doradziłaby, jak to robić.

Inna organizacja również nie stara się o pozyskiwanie funduszy. Bazuje tylko na sponsorach. Jej przedstawiciel wyjaśnia:

Do tej pory nie zastanawialiśmy się nad pozyskaniem środków unijnych. Nie wiem, czemu. A przecież nasz członek zna się na tych sprawach. Może faktycznie warto byłoby zrobić coś w tym kierunku.

Lider innej organizacji wyjaśnia:

Środki unijne – nie mamy wiedzy. Nigdy nie korzystaliśmy z żadnych szkoleń w tym zakresie. Przydałoby się, bo to jednak jest dobry doływ gotówki, np. na auto może łatwiej byłoby pozyskać takie środki niż w tej chwili.

Wśród badanych są jednak również organizacje, które dobrze radzą sobie z pozyskiwaniem funduszy unijnych. Tak jest w przypadku jednej z organizacji, która mimo krótkiego funkcjonowania pozyskuje środki na realizację ciekawych przedsięwzięć – są to fundusze zarówno gminne, jak i unijne. Przedstawicielka tej organizacji mówi:

Główne źródła finansowania to dotacje na projekty. Są też składki członkowskie. Księgowa jest zatrudniona w ramach projektów. Gdy nie będzie projektów, finansami zajmie się jedna z członkiń. W zeszłym roku realizowaliśmy projekt kulinarny, dofinansowany ze Starostwa Powiatowego. Był udany, można by pomyśleć nad kontynuacją, ale to już oznacza większe środki, bo te ze starostwa są zbyt małe na taką ilość działań. Właśnie skończyliśmy realizację projektu fotograficznego z programu „Młodzież w działaniu”. Kolejny będzie realizowany od lipca. Cieszymy się, że udało się nam pozyskać fundusze. Będziemy to robić nadal.

Podobny przykład płynie również z innego podmiotu:

Stale środki finansowe uzyskujemy tylko ze składek członkowskich. Tego nie jest dużo, ponieważ zbieramy po 12 zł na rok. To jest na takie bieżące potrzeby. Natomiast wszystko, co realizujemy, jest finansowane ze środków uzyskanych w ramach konkretnego projektu. Obliczyłam, że prawie 100 tysięcy złotych udało nam się pozyskać w ramach tych projektów. Do tej pory zrealizowaliśmy 12 projektów. Trzynasty napisaliśmy dla parafii na zabezpieczenie zabytkowego kościoła przed pożarami i włamaniem, i parafia otrzymała te środki.

Najwięcej konkursów, w których my jako małe stowarzyszenie możemy startować, organizuje Fundacja Wspomagania Wsi. Z tej Fundacji zrealizowaliśmy 8 projektów, dziewiąty będziemy realizować, tzn. już prawie zrealizowaliśmy w tym roku i jeszcze będzie kolejny. Inne projekty były z programu „Równać szanse” Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, otrzymaliśmy również dotację z Urzędu Marszałkowskiego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Również jeden z klubów sportowych świetnie daje sobie radę z pozyskiwaniem środków zewnętrznych:

Nasz budżet składa się w 98% z dotacji, reszta to darowizny i składki członkowskie. Składka w tej chwili to 20 zł rocznie. W 2009 roku pozyskaliśmy 200 tys. złotych, były to w dużej mierze środki z Funduszy Norweskich na zagospodarowanie terenu pod względem wspinaczkowym. W 2010 r. też około 200 tys. złotych, były to środki na realizację 4 projektów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W tym roku środki w okolicach 250-300 tys. złotych, pochodzące w większości z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jak na przeciętną organizację z powiatu, są to niemałe pieniądze.

Podsumowując: organizacje zazwyczaj borykają się z problemami finansowymi. Tylko nieliczne dobrze radzą sobie na tym polu. Dużo organizacji stara się o pozyskanie środków zewnętrznych, dzięki którym mogą realizować ciekawe projekty, ale także w ogóle kontynuować działalność.

5. Kondycja organizacji

W kolejnym pytaliśmy o warunki lokalowe, materialne i biurowe. Pytaliśmy też, czy członkowie/pracownicy podnoszą swoje kwalifikacje. Jeszcze inne pytanie dotyczyło problemów organizacji, ich potrzeb oraz słabych i mocnych stron.

Badanie wykazało, że warunki lokalowe są bardzo zróżnicowane. Nieliczne organizacje mają swoje lokale, gdzie mogą funkcjonować w dogodnych warunkach. Większość organizacji korzysta z użyczonych pomieszczeń.

Prezes jednej z organizacji tak charakteryzuje kondycję lokalową stowarzyszenia:

To jest jedyny lokal naszego biura, ale mamy tutaj do dyspozycji jeszcze dwie sale szkoleniowe. Pomieszczenie naszego biura to ok. 20 m². Burmistrz użycza nam tego pomieszczenia bezpłatnie, to wielka zaleta. Są tu dwa stanowiska komputerowe i stałe łącze internetowe.

Inna organizacja również nie narzeka na sytuację lokalową:

Obecnie jest dobrze. Mamy miejsce w MOK-u. Jesteśmy tu razem z, dlatego trudno dokładnie określić „nasz” metraż. Jest jedno stanowisko komputerowe, telefon, dostęp do Internetu, drukarka, ksero. Wcześniej siedzibę mieliśmy na Tutaj jest lepiej. Jest więcej ludzi, ale bardziej przestronnie, lepsza atmosfera.

Niektóre organizacje walczą o lokal przez długie miesiące. Dzięki wytrwałości udaje im się osiągnąć zamierzony cel. Prezes pewnej organizacji tak przedstawia proces pozyskiwania siedziby:

Dwa lata walczyliśmy z remontem tam na dole. Na początku nie mieliśmy żadnej siedziby. Pozyskaliśmy taką, po magazynie jakimś strasznie brudnym, w piwnicy, i robimy tam taką jaskinię oraz salę wykładową i salę wystawiennicze. Myślę, że w ciągu miesiąca, półtora już będzie to wszystko uporządkowane i skończone, żeby można było wyłożyć eksponaty i żeby to już funkcjonowało naprawdę profesjonalnie.

Jedno pomieszczenie ma ok. 56 m², jaskinia ma dwa małe pomieszczenia plus magazynek – około 20 metrów. Do tego ta część wcześniejsza z minerałami plus korytarz szeroki i ta większa na wystawy zwierząt – myślę, że w sumie około 100 metrów.

Natomiast inna organizacja poważnie zastawia się nad dalszym utrzymywaniem biura. Jej prezes tak tłumaczy dylemat:

Mamy swoje biuro. Jest to około 15-metrowy pokój, który utrzymujemy ze składek. Cały czas zastawiamy się, czy opłaca się nam to utrzymywać. Może lepiej przekazać te pieniądze na działalność, na realizację inicjatyw w terenie.

Wśród badanych nie było organizacji, która nie miałaby jakichś istotnych potrzeb. Większe potrzeby widoczne są w organizacjach działających od niedawna. U tych, które funkcjonują dłużej, dostrzega się zaspokojenie części potrzeb.

Prezes organizacji pomagającej najbardziej potrzebującym tak oto mówi o potrzebach:

Brak ogrzewania to dla mnie główny hamulec działań. Były tu osoby, które chciały zrobić fajne rzeczy dla dzieci. Sama mam pomysł dla dzieci, bo miejsce jest fajne ale brak tego ogrzewania. Obok jest bank, jest kotłownia, ale nie ma możliwości podłączenia się, bo kotłownia już nie wytrzyma. Byłoby za duże obciążenie. Dobrze byłoby ogrzewanie elektryczne, ale to są z kolei duże koszty.

Rozmówcy opowiedzieli również o trudnościach i kłopotach. Przedstawiciel pewnego stowarzyszenia sportowego wyjaśnia:

Na pewno brak czasu. Największa trudność to chyba wymogi biurokratyczne. Obecnie załatwiamy nowy wpis w KRS-ie, bo zmienił się zarząd. Cały czas do sądu, z sądu do nas, poprawki, Starostwo, poprawki, do sądu – tak minęły cztery miesiące.

Z kolei przedstawiciel innej organizacji mówi:

Pewnie przydałoby się więcej środków, żebyśmy mogli jeszcze lepiej prowadzić taką formę edukacji, ale naprawdę nie mamy na co narzekać, bo w tej chwili przy pomocy środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska doposażyliśmy bazę tak, jak byśmy sobie życzyli. Generalnie jest na czym pracować.

Przedstawicielka innej organizacji opowiada:

Jak na razie wszyscy członkowie są zaangażowani, chcą realizować projekty i nie ma problemu z inicjatywą ludzi, bo są chętni. Staramy się podchodzić do tego tak, że jak już się zabieramy do pracy, to zaczynamy od wytłumaczenia, zachęty, wyjaśnienia, o co dokładnie chodzi. Takie odpowiedzialne, rzetelne podejście do zrealizowania projektu. Myślę, że to jest mocna strona, że dobrze to realizujemy. Były informacje zwrotne, że wszystko u nas jest zapięte na ostatni guzik.

Słaba strona to brak sprzętu, problem z transportem. Musimy dojeżdżać. Do tej pory z własnych środków pokrywamy koszty paliwa. Korzystamy ze swoich samochodów. Jeszcze inna słaba strona – członkowie stowarzyszenia nie mają dużego doświadczenia w pisaniu większych projektów. Nie pisaliśmy i nie uczestniczyliśmy w realizacji jakiegoś dużego projektu. Nie mamy wiedzy w tym zakresie.

Przyszłość organizacji widzę pozytywnie. Mam nadzieję, że uda się jakieś większe środki pozyskać, aby móc większe projekty realizować, żeby więcej było naszych działań. Żeby dzieci i osoby starsze mogły więcej skorzystać.

Organizacje chętnie mówiły również o swoich silnych stronach. Przedstawicielka pewnej organizacji z długoletnią tradycją przedstawia je następująco:

Uważam, że jest to jedyna organizacja dla dzieci i młodzieży, która ma jasno sprecyzowane zasady. Główną z nich jest praca w małych grupach. To bardzo mocna strona, bo całość odbywa się na zasadzie kontaktu z drugim człowiekiem, na zasadzie wzajemnej pomocy. Patrzymy na to, co nas otacza, uczymy się, przebywamy wśród natury. To oznacza oderwanie od bierności, od komputera czy telewizora, od takiej bezmyślnej postawy. A poza tym same metody harcerskie są wspaniałe, zdobywanie stopni, zdobywanie sprawności od małego do dużego. To jest to, co dziecko lubi. To uczenie samodzielności, a zarazem współpracy w grupie.

Respondenci deklarowali udział w licznych szkoleniach. Wiele z nich dotyczyło pozyskiwania środków zewnętrznych, ale były również szkolenia z księgowości, działań promocyjnych czy szkolenia specjalistyczne:

Dwie osoby były na kursach przewodnika terenowego jurajskiego. No i teraz cztery osoby są na kursie taternika jaskiniowego. Koleżanka uczestniczyła w szkoleniu pisania projektów, a nasza księgowa uczestniczyła w szkoleniu organizowanym przez Centrum Inicjatyw Lokalnych.

Organizacje nie tylko uczestniczą w szkoleniach, ale także same szkolą, np. swoich członków. Tak jest w przypadku jednej z organizacji:

Robimy szkolenia dla rodziców z zakresu medycyny: pielęgnacji, psychologii i kwestii zdrowotnych. Są to szkolenia, które organizujemy od samego początku istnienia naszej organizacji.

Jedna z organizacji jest organizatorem licznych szkoleń, a jednocześnie przyznaje, że sama nie uczestniczy w szkoleniach z pozyskiwania funduszy na działalność:

Szkolenia prowadzi m.in. wiceprezes stowarzyszenia, gdyż jest ratownikiem medycznym z wykształcenia. Szkolenia z zakresu wolontariatu prowadzi jedna z członkiń stowarzyszenia. Bierze ona regularnie udział w konferencjach szkoleniowych, organizowanych dwa razy do roku. Nie bierzemy udziału w szkoleniach z pozyskiwania środków. Trochę to u nas kuleje.

Podsumowując: Kondycja badanych organizacja jest niezła. Część z nich ma swoją siedzibę – są to zazwyczaj lokale wynajmowane lub używane, jednak istnieją miejsca, gdzie członkowie mogą się spotkać i pracować. Jednocześnie istnieje duża potrzeba posiadania większego lokalu, najlepiej własnego. Z badania wynika również, że przedstawiciele organizacji biorą udział w szkoleniach różnego rodzaju. Niewielki odsetek badanych nie uczestniczył w żadnym szkoleniu. Respondenci wyrażają stałą chęć podnoszenia swoich kwalifikacji i czynią częste kroki w tym kierunku.

6. Ocena „trzeciego sektora”

Pytanie „Jak postrzegasz funkcjonowanie trzeciego sektora w najbliższym otoczeniu?” sprawiło naszym rozmówcom najwięcej kłopotów. Otrzymaliśmy różne odpowiedzi, które trudno sprowadzić do wspólnego mianownika.

Na przykład prezes jednej organizacji mówi:

Na terenie powiatu jest dość sporo organizacji, ale nie ukrywam, że nie znam tak dokładnie działalności tych stowarzyszeń. Odnoszę wrażenie, że te organizacje pozarządowe chyba się trochę zamykają w swoim kręgu. Mnie brakuje takiej współpracy, ale trudno się znowu, że tak powiem, organizować jeszcze raz. Gdy zakładaliśmy stowarzyszenie, mówiło się o tym, że powinny powstawać federacje stowarzyszeń, że jednak gdzieś powinniśmy się spotykać, że powinniśmy wypracowywać wspólne wnioski, podejmować wspólne przedsięwzięcia... Jednak do dziś się tak nie dzieje, nie ma takiego miejsca na wymianę doświadczeń, albo ja o tym nie wiem. Mówię o powiecie, że nie ma takiego miejsca, gdzie te stowarzyszenia mogłyby na przykład się spotykać, wymieniać doświadczeniami, pomysłami. Może nie uczestniczę w tych spotkaniach jednak z nadmiaru obowiązków. Wiem, że działa Centrum Inicjatyw Lokalnych i że tam coś się dzieje. Sama nie skorzystałam z zaproszenia, bo się nie wyrobiłam.

Innymi spostrzeżeniami dzieli się przedstawicielka pewnej organizacji:

Jest dużo organizacji. Mam wrażenie, że dużo więcej niż 2-3 lata temu. Nie wiem, czy wszystkie działają aktywnie. Na pewno jest część organizacji, które działają prężnie, np. CIL, Klub Sportów Ekstremalnych „Jura”. Obija mi się często o uszy w mediach stowarzyszenie z Lgoty Murowanej. Jest część stowarzyszeń, które prężnie działają i pojawiają się informacje w mediach, na stronach internetowych. Ten sektor się rozrasta. Myślę, że to dobrze. To więcej działań dodatkowych, w które ludzie mogą się zaangażować.

Całkowicie odmienną opinię o funkcjonowaniu trzeciego sektora wyraża przedstawicielka innej organizacji:

Oceniam średnio. Jest dużo takich organizacji, stowarzyszeń, ale nie widać, aby działały. Na palcach jednej ręki mogę policzyć takie, które działają i coś robią, które widać i słychać.

Inne zdanie na ten temat ma prezes pewnej organizacji:

Na naszym terenie jest ich kilka. Starają się coś robić, to, co mają w statutach, jednym wychodzi lepiej, drugim gorzej, jedni jak nie mają środków to się załamują, przestają działać, inni się pobudzają. Niedobrze się dzieje, że trzeci sektor staje się dla niektórych zapleczem politycznym i później jest to brane pod uwagę przy wnioskach czy konkursach dla organizacji.

V. Wnioski

Wyniki badań przeprowadzonych wśród organizacji pozarządowych powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego nie są łatwe do uogólnienia. Należy pamiętać, że wśród podmiotów poddanych analizie znajdują się organizacje ogromnie zróżnicowane pod wieloma względami. Są tu zarówno organizacje niewielkie, jak i dość duże. Są takie, które działają od wielu dekad oraz inne, o kilkuletnim stażu. Są inicjatywy zrzeszające hobbystów o wąskich i „neutralnych” zainteresowaniach, ale są także środowiska, które postanowiły się zmierzyć z poważnymi problemami społecznymi. Są organizacje, na które agendy samorządu lub inne instytucje regularnie delegują pewne zadania, zapewniając im ciągłość finansową i instytucjonalną, ale również takie, dla których każdy kolejny rok istnienia stanowi wielką niewiadomą z punktu widzenia możliwości kontynuowania działań statutowych. Tego rodzaju obszary zróżnicowania można wymieniać długo. Zdawano sobie z nich sprawę przed podjęciem analizy, więc nie stanowią one zaskoczenia dla organizatorów badań. Należy wszakże pamiętać o tym problemie, zapoznając się z uzyskanymi wynikami.

Można się jednak pokusić o pewne uogólnienia i zdefiniowanie podstawowych tendencji i problemów. Na pewno z badań płynie bardzo optymistyczny wniosek: w powiatach zawierciańskim i myszkowskim istnieje znaczna ilość autentycznych inicjatyw społecznych, powołanych oddolnie przez grupy obywateli wytrwale realizujących postawione sobie zadania. Przeczy to spotykanej nierzadko tezie, iż tereny obu powiatów są swoistą „pustynią” społeczno-kulturalną. Szczególnie godny podkreślenia jest ów stan rzeczy na tle powszechnie znanych problemów strukturalnych w okolicy, w której przeprowadzono badania, takich jak m.in. wysokie bezrobocie, niskie przeciętne zarobki, wyjazdy wielu mieszkańców w celach zarobkowych do innych regionów czy za granicę, brak dużych ośrodków miejskich stanowiących centra życia kulturalnego czy edukacyjnego. Rozpatrując problem w takim kontekście, jeszcze większe uznanie należy się lokalnym społecznikom i ich aktywnym sympatykom.

Z tego punktu widzenia optymistyczne są również takie wyniki badania, które wskazują, że wśród lokalnych organizacji pozarządowych dominują inicjatywy raczej młode pod względem stażu, ale zarazem nie nazbyt młode, czyli już stosunkowo okrzepłe i nie będące efektem „słomianego zapału”. O dynamice i rozwoju świadczą także deklaracje dotyczące zamiarów, w których niemal 45% organizacji mówi o planach zwiększenia zakresu działań lub poszerzenia terytorialnego zasięgu swej aktywności (tylko nieco ponad 2% organizacji planuje ograniczać zasięg lub skalę działań).

Warte podkreślenia jest również to, że znaczna część organizacji bazuje wyłącznie na aktywności społecznej (nieodpłatnej) swoich liderów i działaczy, co świadczy o autentycznie społecznym duchu oraz o znacznej determinacji w realizowaniu założonych celów (w dodatku ponad ¾ badanych organizacji deklaruje, iż głównym źródłem finansowania podejmowanych działań są składki członkowskie). Pozytywne tendencje odzwierciedlają także wyniki dotyczące chęci i umiejętności współpracy pomiędzy samymi organizacjami oraz między nimi a innymi istotnymi aktorami lokalnej sceny społecznej, jak instytucje publiczne – czy to jednostki samorządu terytorialnego, czy lokalne oddziały agend państwowych, czy publiczne ośrodki kultury. Umiejętność współpracy z innymi świadczy nie tylko o postawie nakierowanej na rozmaite formy partnerstwa, ale także o tym, że organizacje zazwyczaj nie działają „same sobie”, lecz postrzegają własną aktywność w kontekście całego lokalnego środowiska i jego innych podmiotów, tworząc w ten sposób tkankę społeczną.

Pozytywna jest także tendencja poprawy sytuacji finansowej organizacji w roku 2010 w porównaniu do poprzedniego: o niemal punkt procentowy wzrosła liczba organizacji stosunkowo zamożnych (roczny budżet w przedziale 150-500 tys. PLN), o kilka punktów procentowych wzrosła też liczba organizacji mających budżety co prawda niskie, ale jednak posiadające je w ogóle (i nie dokonano się to kosztem zubożenia pozostałych), a w dodatku znacznie, bo o niemal 7 punktów procentowych zmalała liczba organizacji, które jeszcze w roku 2009 nie posiadały żadnych środków.

Na pewno niektóre z uzyskanych wyników mogą być ogólnie zaskakujące, bez przypisywania danemu zjawisku pozytywnego lub negatywnego znaczenia. Przykładowo, okazało się, że wśród badanych organizacji z obu powiatów najmniej jest takich, które zawężają zasięg terytorialny swych działań do obszaru jednego tylko miasta czy dzielnicy. Jest to tendencja ciekawa, bo oznacza ona, że na gruncie lokalnym prawie nie ma organizacji zajmujących się wyłącznie najbliższą okolicą, choć istnienia takich postaw należało się spodziewać.

Wyniki badań wskazują jednak niestety także na szereg słabości. Abstrahując od problemów indywidualnych, zdiagnozowanych głównie podczas wywiadów pogłębionych, analiza wyników

badan ankietowych wskazuje na co najmniej kilka poważnych problemów – i to takich, które mogą poważnie w przyszłości osłabić rozwój i kondycję organizacji pozarządowych.

Wśród negatywnych tendencji zaobserwowanych w efekcie badań należy wskazać na niedostateczną ocenę wsparcia uzyskiwanego od jednostek samorządu terytorialnego. Oprócz „suchej” informacji z badań ankietowych, opinie pojawiające się w wywiadach wskazują, iż niekoniecznie chodzi tylko o pomoc finansową. Przedstawiciele organizacji stwierdzali, że problem ów dotyczy także polityki informacyjnej, wsparcia proceduralnego itp. Jest to bez wątpienia ważny sygnał dla lokalnych władz i instytucji.

Niewątpliwie niepokojącym zjawiskiem jest zdiagnozowane za pomocą badań mizerne zaplecze lokalowo-techniczno-sprzętowe. Okazało się, że wiele organizacji nie dysponuje nawet skromnymi siedzibami, w których mogłyby prowadzić działalność statutową. Jeszcze gorzej wygląda kwestia zasobów sprzętowych – takie urządzenia, jak np. faks, są w większości organizacji luksusem, a około połowa z nich nie dysponuje nawet powszechnymi przecież i coraz częściej nieodzownymi, jak komputer, drukarka czy stały dostęp do Internetu.

Podobny, a może nawet większy niepokój musi budzić zdiagnozowana tendencja związana z kompetencjami członków i sympatyków organizacji w zakresie poszukiwania źródeł dofinansowania i wnioskowania o jego przyznanie. Ponad 54% organizacji oceniło własne kompetencje w tym zakresie jako niewystarczające lub bardzo niskie.

Nienajlepiej wygląda również kwestia promocji, w tym z użyciem nowych technologii. Okazuje się, że niemal połowa badanych organizacji nie posiada własnej strony internetowej, z czego tylko niewielki odsetek (ok. 5% ogółu) pracuje nad jej przygotowaniem. A przecież samo posiadanie strony WWW nie oznacza jeszcze, że jest ona regularnie aktualizowana i chętnie odwiedzana, czyli spełnia rolę informacyjno-promocyjną. Niezbyt optymistycznie wygląda też kwestia bardziej tradycyjnych form promowania i informowania o działaniach organizacji. Przykładowo, najpopularniejszą formą takich działań jest udział w lokalnych imprezach różnego typu. Oczywiście są to inicjatywy ze wszech miar słuszne, jednak towarzyszy im znacznie słabszy nacisk na takie formy promocji, jak choćby informowanie o własnej aktywności za pomocą lokalnych portali internetowych czy takiej też prasy – czyni to niespełna połowa badanych, a zaledwie ok. 40% tworzy plakaty czy ulotki informacyjne. Tymczasem mimo bardzo istotnej roli różnorodnych imprez w życiu lokalnej społeczności, są to przecież wydarzenia okazjonalne i stosunkowo rzadkie (ich ilość znacznie też maleje w okresie jesienno-zimowym).

Wśród innych wartych uwagi problemów wskazywanych podczas badań warto podkreślić dość częste opinie akcentujące niedobór nowych osób zainteresowanych działalnością w organizacji (ponad 56% ankietowanych mówi o tym zjawisku). Na kłopoty z formalnościami i wymogami związanymi z pozyskiwaniem i rozliczaniem funduszy zewnętrznych – zwłaszcza europejskich, czyli tych, które stanowią jedno z ważniejszych źródeł finansowania NGO w skali kraju – wskazuje niemal 54% badanych organizacji. Ponad 38% mówi o kłopotach związanych z pozyskiwaniem sprzętu potrzebnego do działalności. Prawie 35% organizacji ma problemy z prowadzeniem księgowości i/lub czynnościami o charakterze formalno-sprawozdawczym – wnosząc z wywiadów pogłębionych, problem ów dotyczy zarówno niskich kwalifikacji osób aktywnych w stowarzyszeniach, jak i braku środków finansowych na zatrudnienie fachowego pracownika do tego rodzaju zadań.

Można zatem wskazać na swoiste błędne koło w funkcjonowaniu organizacji pozarządowych na terenie powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. Brak kwalifikacji związanych z pozyskiwaniem funduszy skutkuje niedoborami sprzętowymi, które utrudniają działania, oznacza także niemożność zatrudnienia (lub zlecenia prac) fachowych pracowników w takich dziedzinach, jak rozliczanie dotacji, prowadzenie księgowości czy stworzenie strony internetowej. Wybór stosunkowo ograniczonych form promowania swoich działań skutkuje brakiem nowych osób zainteresowanych wolontarystycznym wspieraniem aktywności danej organizacji i świadczeniem nieodpłatnych usług na jej rzecz.

Pocieszające jest natomiast to, że wśród priorytetów zamiarów i działań „wewnętrznych” najpowszechniej wymieniane są przez badanych takie sfery, jak doposażenie organizacji w sprzęt, poprawa warunków lokalowych oraz szkolenie pracowników i/lub wolontariuszy – choć należy podkreślić brak planowanych działań związanych ze zmianą strategii promocyjnej. Ten ostatni problem zajmuje za to wysokie miejsce wśród zdiagnozowanej hierarchii potrzeb dotyczących zainteresowania tematyką potencjalnych szkoleń, w których organizacje chętnie wzięłyby udział. Budowa wizerunku i promocja to temat szkoleń wskazywany przez ok. 35% badanych i ustępuje on tylko szkoleniom z dziedziny pozyskiwania funduszy (ok. 68%).

Oczywiście nie wszystkie wyżej wskazane problemy należy traktować w sposób mechaniczny. Przykładowo, niski poziom „usprzętowania” wynika częściowo z faktu, iż niektóre organizacje po prostu nie potrzebują komputerów czy faksów do prowadzenia takiej działalności, jaką zajmuje się choćby koło wędkarskie. Z kolei organizacja działająca na rzecz jednej miejscowości czy jej okolicy promuje się – co zrozumiałe – na lokalnych festynach i innych imprezach, nie zaś za pomocą strony internetowej. Analizując kondycję lokalnych organizacji pozarządowych w ujęciu statystycznym, nie należy zapominać o ich różnorodności i specyfice, szczególnie przy tworzeniu strategii pomocy i współpracy z takimi podmiotami – nie istnieje taki mechanizm czy zestaw działań, który automatycznie rozwiąże bolączki każdego z lokalnych NGO.

Pozostaje wszakże niewątpliwym problemem to, co zdiagnozowano w trakcie badań: daleko idące braki kompetencyjne w takich kwestiach, jak pozyskiwanie funduszy, sprawozdawczość formalna, prowadzenie księgowości, umiejętność podejmowania skutecznych działań promocyjnych i wizerunkowych. Bez wątplenia również dość powszechnie zgłaszane niedobory sprzętowe czy lokalowe stanowią istotny hamulec w rozwoju organizacji czy choćby w sprawnym kontynuowaniu jej działań. Znaczna część tych braków nabiera szczególnego znaczenia w kontekście procesów i tendencji o charakterze ponadlokalnym, takich jak powstawanie społeczeństwa informacyjnego i „cyfryzacja” kolejnych dziedzin życia, a także ogólnokrajowa profesjonalizacja „trzeciego sektora”, któremu zleca się coraz bardziej skomplikowane zadania i w ramach którego o środki finansowe czy aktywa sprzętowe konkurują organizacje coraz lepiej przygotowane merytorycznie, wizerunkowo i technicznie.

Jak wskazano, powiaty zawierciański i myszkowski, mimo swych problemów o charakterze strukturalnym oraz poziomu zaangażowania społecznego nieco niższego od krajowej średniej, mogą się pochwalić pozytywnymi tendencjami. Wśród nich jest autentyczna chęć części mieszkańców do podejmowania oddolnych działań o charakterze non-profit w rozmaitych sferach życia i dziedzinach aktywności. Godne zaakcentowania jest to, że w obiektywnie niezbyt sprzyjających warunkach, podejmowane są w obu powiatach liczne inicjatywy *pro publico bono*. W czasach, w których tak wielkie znaczenie zaczyna być przywiązywane do kapitału ludzkiego i kapitału społecznego, lokalny „trzeci sektor” zasługuje na wielorakie wsparcie i pomoc w rozwiązywaniu problemów – nie tylko dlatego, że podejmuje on wiele pożytecznych działań już teraz, ale również z uwagi na to, że w przyszłości może stać się jednym z motorów napędowych wszechstronnego rozwoju regionalnego.

VI. Wykaz organizacji

Badaniami omówionymi w poprzednich częściach raportu objęto następujące organizacje pozarządowe (w nawiasie podano miejsce zarejestrowania organizacji):

1. Miejski Ludowy Klub Sportowy „Sparta” Szczekociny (Szczekociny)
2. Uczniowski Klub Sportowy Sparta (Poręba)
3. Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej Ziemi Zawierciańskiej (Zawiercie)
4. Fundacja Pomocy Ubogim Św. Rity z Cascia (Zawiercie)
5. Fundacja Życ Na Nowo (Zawiercie)
6. Stowarzyszenie Kreatywni (Myszków)
7. Uczniowski Klub Sportowy „Champion” (Żarki)
8. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Chruszczobród i Chruszczobród-Piaski (Chruszczobród)
9. Polski Komitet Pomocy Społecznej – oddział (Zawiercie)
10. Ludowe Towarzystwo Sportowe „Ospel” Wierbka (Wierbka)
11. Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół w Koziegłowach (Koziegłowy)
12. Mój Ogrodzieniec (Ogrodzieniec)
13. Ludowy Klub Sportowy „Myszków” (Myszków)
14. Towarzystwo Przyjaciół Żarek Letniska im. Hrabiny S. Raczyńskiej (Żarki Letnisko)
15. Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej (Zawiercie)
16. Zawierciański Uniwersytet Trzeciego Wieku (Zawiercie)
17. Stowarzyszenie na rzecz pomocy dzieciom niepełnosprawnym oraz ich rodzinom „Z Dobrego Serca” (Zawiercie)
18. Region IPA Zawiercie – Śląska Grupa Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji (Zawiercie)
19. Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych (Lgota Murowana)
20. Stowarzyszenie Złote Serce (Myszków)
21. Stowarzyszenie Osiedlowe Podlas (Myszków)
22. Fundacja „Podziel się z innymi” im. Henryki Rudzkiej (Zawiercie)
23. Abstynencki Klub Wzajemnej Pomocy „Jedność” (Zawiercie)
24. Stowarzyszenie Koło Aktywnych Kobiet „W kobietach Siła” (Irządze)
25. Stowarzyszenie Amazonek i Osób z Problemami Onkologicznymi (Zawiercie)

26. Speleo-Myszków. Stowarzyszenie na rzecz ochrony podziemnych zjawisk krasowych (Myszków)
27. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne (Myszków)
28. Stowarzyszenie dla Rozwoju Gminy Koziegłowy (Koziegłowy)
29. Zawierciańskie Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Przystań” (Zawiercie)
30. Stowarzyszenie Przyjaciół Gimnazjum w Kroczycach (Kroczyce)
31. Związek Młodzieży Wiejskiej Zarząd Powiatowy (Zawiercie)
32. Stowarzyszenie Polska Lokalna (Kiełkowice)
33. Jurajska Organizacja Turystyczna (Zawiercie)
34. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „BONA DEA” (Myszków)
35. Lokalna Grupa Działania „Perła Jury” (Łazy)
36. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Łazach (Łazy)
37. Uczniowski Klub Sportowy Niegowonice (Niegowonice)
38. „Mała Szkoła w Rokitnie Szlacheckim” (Rokitno Szlacheckie)
39. Stowarzyszenie „Daj Szansę” Pomocy Dzieciom i Osobom Kalekim – Niepełnosprawnym (Zawiercie)
40. Stowarzyszenie „Ostoja w Łazach” (Łazy)
41. Organizacja Techników Dostępu Linowego (Zawiercie)
42. Młodzieżowy Klub Sportowy „Orkan” (Chruszczobród)
43. Klub Sportowy „Płomień” Niegowonice (Niegowonice)
44. Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka” w Łazach (Łazy)
45. Śląskie Stowarzyszenie Edukacji Artystycznej (Zawiercie)
46. Ochotnicza Straż Pożarna w Turzy (Turza)
47. Międzyszkolne Towarzystwo Siatkarskie AS (Myszków)
48. Fundacja Delphinus na rzecz rehabilitacji medycznej i społecznej (Żarnowiec)
49. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Trzebniów (Trzebniów)
50. Ochotnicza Straż Pożarna w Lgocie Murowanej (Lgota Murowana)
51. Niezależny Klub Młodzieżowy (Lgota Murowana)
52. ZHP, Chorągiew Śląska, Hufiec Ziemi Zawierciańskiej (Zawiercie)

53. Klub Sportów Ekstremalnych „Jura” w Zawierciu (Zawiercie)
54. KKS Łazowianka Łazy (Łazy)
55. Uczniowski Klub Sportowy „Byczki” (Łazy)
56. Stowarzyszenie Obrońców Zwierząt „Koala” (Zawiercie)
57. Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Katowicach (Łazy)
58. Ochotnicza Straż Pożarna w Niegowonicach (Niegowonice)
59. Stowarzyszenie Kobiet w Pradłach „Iskra” (Pradła)
60. Stowarzyszenie Chorych z Przepukliną Oponowo-Rdzeniową (Pilica)
61. Ochotnicza Straż Pożarna w Podlesicach (Podlesice)
62. Polski Związek Wędkarski Okręg Katowice Koło PZW nr 066 (Zawiercie)
63. Stowarzyszenie Ruchu Harcerskiego „Czuwaj” (Zawiercie)
64. Towarzystwo Przyjaciół Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Zawiercie)
65. Ochotnicza Straż Pożarna Ogrodzieniec (Ogrodzieniec)
66. Koło PZW nr 67 przy CMC Zawiercie (Zawiercie)
67. Ochotnicza Straż Pożarna w Chruszczobrodzie (Chruszczobród)
68. Stowarzyszenie Wspólnie dla Zawiercia (Zawiercie)
69. Jurajska Szkołka Piłkarska „Warta” Zawiercie (Zawiercie)
70. Towarzystwo Jurajskie (Pilica)
71. OSP Zawiercie – Marciszów (Zawiercie)
72. OSP w Kiełkowicach (Kiełkowice)
73. Fundacja Wspierania Aktywności Twórczej i Regionalnej „Stara Szkoła” w Ryczowie (Ryczów)
74. Koło PZW nr 73 OŻ SA Zawiercie (Zawiercie)
75. OSP Ciągowice (Ciągowice)
76. Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców (Zawiercie)
77. OSP Podzamcze (Podzamcze)
78. Klub Sportowy Viret CMC Zawiercie (Zawiercie)
79. LKS Skalniak Kroczyce (Kroczyce)
80. Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Zawierciu (Zawiercie)

81. Uczniowski Klub Sportowy przy Ośrodku Pomocy Dziecku i Rodzinie w Górze Włodowskiej (Góra Włodowska)
82. Fundacja Vita (Zawiercie)
83. OSP Ryczów-Kolonia (Ryczów-Kolonia)
84. OSP Gulzów (Gulzów)
85. OSP Ryczów (Ryczów)
86. OSP Giebło (Giebło)
87. Stowarzyszenie Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzienieckiej (Pilica)
88. Związek Gmin Jurajskich (Ogrodzieniec)
89. Klub Sportów Walki „Arashi” (Zawiercie)
90. Ludowy Klub Sportowy Źródło Kromołów (Zawiercie)
91. Polski Związek Niewidomych Okręg Śląski – Koło Powiatowe Zawiercie (Zawiercie)
92. Stowarzyszenie Jurajskie Karlin (Zawiercie)
93. Klub Sportowy AniMMAls (Ogrodzieniec)
94. Uczniowski Klub Sportowy przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji Myszków (Myszków)
95. Rejonowy Polski Czerwony Krzyż w Zawierciu (Zawiercie)
96. Towarzystwo Sympatyków Kromołowa (Zawiercie)
97. Stowarzyszenie Miłośników Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Kroczyce)
98. UKS Ogrodzieniec (Ogrodzieniec)
99. Stowarzyszenie „Nobilito” (Ogrodzieniec)
100. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dąbrowno „Oświata” (Niegowa)